Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok. XXII Kraków, poniedziałek 13 marca 1939 Nr. 72

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dwie ewentualności:

Państwo żydowskie w Palestynie lub system kantonalny na zasadzie parytetu politycznego

Tezy delegacji żydowskiej w Londynie

Londyn, 12. 3. ŻAT. Wczoraj wieczorem odbyło się nieoficjalne spotkanie min. Mac Donalda z kilku członkami delegacji żydowskiej. Rozmowa trwała około 2 godziny. Omówiono odpowiedź rządu na memoriał Agencji Żydowskiej. Min. Mac Donald miał oświadczyć, że rząd gotów jest udzielić gwarancji praw Żydowskiej Siedziby Narodowej. Mgliste sformułowanie odpowiedzi MacDonalda nie zadowolniło jednak delegacji żydowskiej, która domagała się gwarancyj konkretnych w sformułowaniu bardziej sprecyzowanym.

Dziś wieczorem odbył się dalszy ciąg spotkania. Zainteresowanie kół żydowskich skupia się na paryskiej podróży dr Weizmanna i na obecnych nieoficjalnych rozmowach z Mac Donaldem.

Delegacja Żydowska w dalszym ciągu podtrzymuje tezy, wysunięte w

memoriale Agencji Żydowskiej do rządu,

zawierającym dwie ALTERNATYWY, które zdaniem Agencji Żydowskiej stanowić by mogły podstawę do negocjacyj żydowsko-angielskich.

Pierwsza możliwość dotyczy

UTWORZENIA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

na obszarze, stanowiącym część Palestyny, o d u ż y c h m o ż l i w o ś c i a c h i m i g r a c y j n y c h i znacznych rezerwach rolnych.

Druga ewentualność opiera się na

planie kantonalnym i wiąże się z zasadą parytetu politycznego.

W tej chwili trudno ustalić, w jakiej mierze wczorajsza rozmowa przyczyniła się do zaawansowania dyskusji.

W kołach angielskich ujawnia się coraz widoczniej skłonność do rozwiązania federalnego opartego na systemie kantonalnym.

* * *

Londyn, 12. 3. ŻAT. Wczoraj wieczorem Mac Donald konferował z Raghebem i Fachri bej Naszaszibi.

P. A. L. rozważa projekt konkursu na utwór o Marszałku Piłsudskim

Warszawa 12. 3. PAT. W dniach 11 i12 marca 1939 r. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii.

W obradach wzięli udział: Wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden Bandrowski oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Jan Lorentowicz Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Jerzy Szaniawski, Kazimierz Wierzyński, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy Żeleński.

W czasie obrad rozważano wysunięty przez komitet uczczenia Józefa Piłsudskiego projekt zorganizowania konkursu literackiego na utwór z pewnego okresu działalności Józefa Piłsudskiego.

Ustalono plan dalszych zebrań dyskusyjnych. Najbliższe odczyty wygłoszą: Bolesław Miciński o freudystach i Kazimierz Czachowski o perspektywach realizmu w literaturze.

Dnia 22 kwietnia br. odbędzie się uroczyste posiedzenie Akademii, poświęcone przyjęciu nowego akademika literatury Kazimierza Wierzyńskiego. W programie przewidziane jest powitanie Kazimierza Wierzyńskiego przez prezesa Wacława Sieroszewskiego oraz dwie prelekcje: Nowego akademika literatury o Bolesławie Lesmianie i Leopolda Staffa o Kazimierzu Wierzyńskim.

Ponadto omówiono reorganizację licealnych konkursów polonistycznych oraz załatwiono szereg spraw bieżących.

Rewolta w Madrycie stłumiona

Madryt 12. 3. (R) Od wczoraj popołudnia w mieście zapanował spokój. Komuniści opuścili pozycje we wschodniej dzielnicy. Przed wieczorem rozlegała się jeszcze strzelanina na przedmieściach, gdzie wojska Rady Obrony Narodowej nacierały na stanowiska, zajęte przez komunistów w pierwszych godzinach rewolty. Około godziny 20-tej cztery czołgi komunistyczne poddały się. Jednym z czołgów dowodził oficer Rosjanin.

W dwie godziny po poddaniu się prowincjonalnego komitetu partii komunistycznej w pobliżu parku Retino wojska Rady Obrony Narodowej zajęły wszystkie gmachy zajęte przez komunistów. W siedzibie komitetu komunistycznego znaleziono olbrzymie ilości żywności oraz ponad milion pezetów. Komuniści owładnęli większą częścią żywności przeznaczoną dla ludności stolicy i niszczyli to, czego nie mogli zużytkować sami. Władze madryckie wydały energiczne zarządzenia celem zapewnienia wyżywienia ludności. Wszystkie przepustki zostały anulowane, zaś nowe będą wydawane począwszy od jutra. Komuniści zdemolowali wszystkie zajęte przez siebie budynki. Większość archiwów w siedzibie komitetu komunistycznego została spalona.

Ulice Madrytu przybierają normalny wygląd, na chodnikach krąży wielu przechodniów.

Wedle doniesień z prowincji, panuje tam całkowity spokój.

Burgos 12. 3. (R) Czynniki miarodajne kategorycznie zaprzeczają jakoby w dniu wczorajszym wojska gen. Franco miały rozpocząć natarcie na Madryt. Wedle opinii wspomnianych czynników, pogłoska ta została rozpuszczona przez madrycką Radę Obrony Narodowej celem skłonienia komunistów do złożenia broni.

—oo—

Obrady kongresu partii komunistycznej w Moskwie

Moskwa 12. 3. PAT. Agencja Tass donosi, że 18 kongres partii komunistycznej, obradujący pod przewodnictwem Zdanowa, wysłuchał sprawozdań centralnej partyjnej komisji rewizyjnej, który wygłosił przewodniczący tej komisji Władimirski, oraz referatu członka prezydium komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki Manuilskiego o działalności delegacji wszechzwiązkowej partii komunistycznej w komitecie wykonawczym trzeciej międzynarodówki. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad dotychczasowymi sprawozdaniami.

BERNARD SINGER

STALIN PRZEMAWIA

W piątek, 18 marca, nastąpiło na Kremlu otwarcie XVIII Kongresu partii komunistycznej (W.K.P.) Od godziny 6 wieczorem aż do 12 w nocy przemawiał generalny sekretarz partii, Stalin. Obrady są tajne, a przemówienie nie było tarnsmitowane przez radio. O godzinie 10 wieczorem, kiedy radiostacja moskiewska miała podać komunikat o pierwszym posiedzeniu, słuchacze usłyszeli tylko zapowiedź, że mowa Stalina podana zostanie dopiero w sobotę rano.

Zamiast sprawozdania nastąpił reportaż o entuzjaźmie, jaki ogarnął całą ludność moskiewską z okazji otwarcia kongresu, słyszano o różnych darach, złożonych partii przez wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, dla podkreślenia uroczystego momentu i dla zamanifestowania, że produkcja zostanie wzmocniona, i że nakreślone plany wytwórczości zostaną przekroczone.

Dopiero około godziny 6 rano speaker podał mowę Stalina w skrótach, co zajęło około 4 godziny czasu. Speakerzy, którzy odczytywali przed mikrofonem referat Stalina, zmieniali się co 15 minut. W ten sposób dokładano starań, aby mowa nie była wygłoszona w sposób monotonny, lecz by wypadła uroczyście, odpowiednio zaakcentowana i z należytym patosem wypowiedziana.

A mimo to słuchacz niejednokrotnie wyłączał aparat, by się uwolnić od tego potoku słów, jakim Stalin zaszczycił cały świat. Przez półtorej godziny wyliczał same tylko sukcesy na różnych odcinkach, a porównania i zestawienia z rokiem 1913 wywołać musiały u każdego zawrót głowy.

Jak wiadomo, w Rosji Sowieckiej należy statystyka do wiedzy tajemnej, którą bardzo rzadko serwuje się czytelnikowi. Przed rokiem unieważnione zostały wyniki spisu ludności, dopiero kilka miesięcy temu spis powtórzono, a w przede dniu rozpoczęcia akcji, prasa podkreślała, że nowy spis ma być odzwierciedleniem gigantycznego rozwoju produkcji krajowej. Tak więc z góry narzucono statystyce specjalną tendencję, kazano się rzeczywistości dostosować do tez, jakie wysuwają miarodajne sfery, dla udokumentowania, iż obywatele sowieccy pędzą szczęśliwy żywot.

Krucho wyglądało ze statystyką również pod koniec drugiej piatiletki. Żadnych rezultatów, żadnych szczegółów nie ogłoszono, a dopiero dziś można się z tez Mołotowa przedłożonych XVIII Kongresowi dowiedzieć coś niecoś o wynikach drugiej pięciolatki.

Mimo to jednak operował Stalin cyframi i zestawieniami w nieskończoność, a tylko w jednym miejscu wskazał na pewne załamanie się, mianowicie wtedy, kiedy mówił o chowie zwierząt gospodarskich. Okazało się więc, że konie np. nie zastosowały się do życzenia C. K. wobec czego liczba ich zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1913.

Trudno kontrolować te wszystkie cyfry. Kiedy jednak mówca porównywał obecne płace robotnicze z dawnymi, kiedy wspomniał o milionach rubli, nie uwzględniając wcale niebywałej drożyzny, panującej w Rosji można było przekonać się o ścisłości całej tej statystyki.

Stalin ma do dyspozycji statystykę na każdą okoliczność. Skazani zostali na śmierć Tuchaczewski, Gamarnik i inni. Ludność odpowiedziała na to — wedle wywodów Stalina — 96-procentowym udziałem w wyborach. Rozstrzelani zostali Bucharin, Rykow i tow. — ludność odpowiedziała zwiększonym jeszcze, bo 98-procentowym udziałem w wyborach do Najwyższej Rady.

Stalin mógł pójść jeszcze dalej i zacytować straszliwe cyfry o egzekucjach, jakie odbyły się w ciągu ostatniego 5-lecia, a więc od czasu XVII Kongresu, który miał miejsce w roku 1934. Wystarczy zresztą wyliczyć tylko tych mówców, którzy zabierali głos w dyskusji na XVII Kongresie, wystarczy skontrolować skład C. K. by stwierdzić, jak bardzo wzmogły się egzekucje.

Nie wiadomo, jaki jest los Postyszewa i Bubnowa. Zamordowani zostali Jenukidze, Bucharin, Rykow, Tomski, Piatakow, Tuchaczewski, Zinowiew, Kamieniew. Co stało się z Batajewiczem, Preobrażeńskim, Ruchimowiczem, Radkiem Kamińskim, Blücherem? Oni wszyscy jeszcze uczestniczyli w XVII Kongresie, wygłaszali przemówienia z trybuny, korząc się przed Stalinem. Nic im to jednak nie pomogło. Jednych rozstrzelano, inni czekają jeszcze swej kolejki i jak można wywnioskować ze słów Stalina, nazwiska ich padną podczas nowych gigantycznych procesów.

Stalin całkiem otwarcie powiedział, że partia nie wykazała należytej czujności w pierwszym okresie rewolucji. Zrobiono różne błędy, a część przywódców rewolucji już wówczas była na usługach „obcych agentur“ Sprawę tę wykryto dopiero przed rokiem. W latach 1918 i 1919 tego rodzaju oskarżenia wysuwali pod adresem bolszewików tylko kontrrewolucjoniści. Dziś zarzut ten jest ostatnim wyczynem samego generalnego sekretarza partii komunistycznej.

Oskarżenie to nie jest abstrakcyjne, dowodzi ono bowiem, że najbliższymi ofiarami będą ostatnie resztki starych bolszewików, że wytępi się wszystkich działaczy, którzy brali aktywny udział w rewolucji z roku 1918.

Ważną rzeczą jest, wynikające z przemówienia Stalina stwierdzenie, że po raz pierwszy nie mówi się o zwycięstwach na wszystkich frontach. Przyznano, że w innych krajach nie ma rewolucyjnych tendencyj. Między wierszami można było wyczytać, że w różnych państwach zwyciężyła reakcja. Stalin zresztą powiedział całkiem otwarcie, że robotnicy z zagranicy ulegają często szkodliwym wpływom burżuazyjnej agitacji. Przemówienie jego okraszone było nowymi wywodami teoretycznymi, które mają uzupełnić Marksa i Engelsa.

Pod koniec przemówienia, Stalin wskazał, że wobec tych warunków, Sowiety w tej chwili nie mogą zrezygnować z wzmacniania i z dalszego utrzymywania tych form państwowych, które faktycznie powinny zniknąć i ulec likwidacji z nastaniem triumfalnego finału tego procesu, który zmierza do zrealizowania komunizmu. Wzmocniona władza powinna walczyć z zewnętrznymi grupami, które mają wrogie nastawienie wobec Sowietów i musi też pokierować życiem gospodarczym kraju.

Mówca oświadczył, że dalszy wzrost dobrobytu w kraju podziała na proletariat zagraniczny jako najlepszy środek propagandowy. Generalny sekretarz partii ma widocznie zamiar wszcząć akcję, zmierzającą do zlikwidowania kominternu. Nie jest rzeczą wykluczoną, że plan ten zostanie zrealizowany już w bieżącym roku, a zapoczątkuje go szereg procesów przeciwko przywódcom poszczególnych sekcyj. Da to możność zrehabilitowania się za tragedię hiszpańską. Przed likwidacją partii komunistycznej w Polsce, zlikwidowani zostali przedstawiciele komunistycznej sekcji polskiej w Moskwie.

Trudno mówić o dyskusji nad referatem Stalina. Nie będzie się ona przedstawiała lepiej od dyskusji nad tezami Mołotowa i Żdanowa, która odbywała się na łamach prasy. Każdy list ogłoszony przez „Dyskusjonnyj Łystok“ wyrażał wiernopoddańczą zgodę z Żdanowem i Mołotowem. Tezy ich brzmiały mocno demokratycznie, przewidują one wolność krytyki nawet w stosunku do C. K. Jak to jednak wyglądać będzie w praktyce, przekona nas przebieg XVIII Kongresu.

Stop! Droga zamknięta!

Kilkugodzinne wstrzymanie ruchu na drodze Tel Awiw --- Haifa

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Tel Awiw, w marcu.

Dożył i Tel Awiw swej kolejki...

10-cio godzinna kara kolektywna jako „okup“ za krew przelaną w granicach tego miasta: ruch kołowy w kierunku Tel Awiw — Haifa w zupełności zamknięty.

Niebywały w Tel Awiwie obraz: U wylotu ulicy Mazeh, wzdłuż szosy oddzielającej ulice Nachmani—Mazeh, która stanowi granicę Tel Awiwską w kierunku Haify i kolonii żydowskich na tym szlaku — „obwarowało“ się za barykadami wojsko z bronią w ręku, tworząc wyłącznie dla ruchu żydowskiego zaporę nie do przebycia.

Policja jako siła pomocnicza hamuje ruch, a ciągłe, gromkim tonem wydawane rozkazy ostrzegają bez przerwy:

— Amod! Lachzor! Ejn maawar! (Stać! zawrócić! nie ma przejścia!).

Ogólne oszołomienie: jak to? za co?

Ani policja, ani wojsko nie wdają się w dyskusję. A stało się to wszystko tak nagle, że naprawdę, nie wszyscy wiedzieć o tym mogą. Dopiero prasa poranna zamieszcza suchy oficjalny komunikat tej treści: „Wczoraj w nocy został zastrzelony Arab Całach Asztawi z Dżenisin przez Żyda na szosie Tel Awiw—Haifa tuż obok telawiwskiej stacji kolejowej. Wobec tego naczelny komendant wojskowy okręgu Tel Awiw — Jaffa postanowił wstrzymać dla Żydów ruch kołowy z Tel Awiwu na szosę w kierunku Haify dziś — piątek 10 marca — od piątej rano do trzeciej po południu“.

Tyle komunikat oficjalny o wypadku, który był istotnie nieznany dla szerokiej publiczności do chwili ogłoszenia go w prasie. A jednak odpokutować musi za to ogół.

Uśmiechnięte są twarze Arabów przepuszczanych bez przeszkód przez barykady wojskowe w żydowskim mieście, jakby chciały powiedzieć: „Hodie mihi — cras tibi“... Wśród szerokich warstw — zwłaszcza wśród sfer handlowych — zrozumiały popłoch, gdyż tamowanie ruchu w przeciągu dnia grozi fatalnymi konsekwencjami finansowymi. Tu i ówdzie czynione są starania, ale bezcelowe: Rozkaz! A dziś dzień piątkowy, w którym ruch międzymiastowy Tel Awiw—Haifa jest zawsze silniejszy, niż w innym dniu powszednim. W dodatku nikt nie mógł przewidzieć takiego wydarzenia.

Zresztą nie chodzi jedynie o Haifę, lecz o wszystkie osady żydowskie na tym szlaku położone, — co oznacza tamowanie ruchu wzdłuż całej trasy. Prezydent miasta interweniuje, czyni starania, by przynajmniej w pewnej części ulżyć „zaskoczonym“, ale odpowiedź jest harda: Rozkaz wojskowy! Administracja cywilna jest dziś w sprawach bezpieczeństwa zupełnie nieaktywna. Głos ma wojsko.

Na długiej przestrzeni szosa zatamowana autobusami, ciężarówkami, autami pasażerskimi, taksówkami, wozami. Wszystko czeka na „cud“, a cudu wciąż nie ma i nie ma...

Rozmawiam z dyżurnym, którego wytworzona sytuacja snać „bawi“. Do południa — powiada — będzie na tym odcinku szosy „zjazd kołowy bez ruchu“.

SZ. SAMET

Niebezpieczne konsekwencje ustawy antyubojowej

KRAKÓW, 13 marca.

Uchwalony przez komisję sejmową projekt pos. Dudzińskiego w sprawie całkowitego zniesienia uboju rytualnego, nie został jeszcze postawiony na plenarne posiedzenie Sejmu. Okazało się podczas obrad komisji, że obecnie rząd nie wysuwa już żadnych poważniejszych zastrzeżeń przeciw zniesieniu uboju rytualnego, licząc się prawdopodobnie tym, że zakaz ten jednak nie wywoła tylu zmian w sytuacji wsi, jak się tego obawiał jeszcze rok temu p. minister Poniatowski.

Tymczasem to właśnie pierwotne stanowisko p. ministra Poniatowskiego odpowiada rzeczywistości. Solidarna postawa całego społeczeństwa żydowskiego, ujawniona w licznych odezwach i konferencjach, powinna uzmysłowić komu należy, że ludność żydowska na wypadek wejścia w życie ustawy o zniesienie uboju rytualnego, powstrzyma się od spożywania mięsa trefnego. Zjawisko takie musi wywołać poważny wstrząs w życiu gospodarczym i to nie tylko na wsi. Jasnym jest bowiem, że gdy rolnik otrzyma za swe produkty hodowlane mniejszą cenę na skutek ograniczonego popytu na mięso, wówczas obniży się siła konsumcyjna wsi także na towary przemysłowe. Znane przysłowie niemieckie: Hat der Bauer Geld, so hat es die ganze Welt' — sprawdza się także w stosunkach polskich. Należy się liczyć zatem ze spadkiem cen wyrobów przemysłowych, co z kolei doprowadzić może do poderwania zasady kalkulacyjnej wielu gałęzi przemysłu, — zjawiska, zdaje się, nie bardzo pożądanego w okresie intensywnych wysiłków nad uprzemysłowieniem Polski. W dalszej konsekwencji widać już ujemne wpływy na rynku pracy, albowiem mniejsza rentowność przemysłu na tle spadku siły nabywczej wsi musi doprowadzić do zmniejszenia stanu zatrudnienia w wielu fabrykach

Wreszcie wydaje się być rzeczą wielce prawdopodobną, że reperkusje tych przemian w życiu gospodarczym odbija się także na sytuacji budżetowej, która wykazuje wiele elementów jeszcze nie dość ustabilizowanych. Od trzech lat bezdeficytowej gospodarki budżetowej nie zdołaliśmy wygospodarować prawie żadnych rezerw na przetrwanie ewentualnego deficytu, a także wewnętrzny rynek pieniężnokredytowy wydrenowany jest w niemałym stopniu na sfinansowanie wielkich inwestycyj publicznych.

Byłoby istotnym niebezpieczeństwem lekceważenie tych skutków zakazu uboju rytualnego w życiu gospodarczym. Gospodarstwo Polski, znajdujące się w fazie doniosłych rozstrzygnięć strukturalnych i nie znoszące najdrobniejszego wstrząsu — winno być w tych przełomowych czasach uchronione od niedowarzonych eksperymentów. Nie molno dla zaspokojenia ambicji kilku polityków, licytujących się w żydożerstwie, narazić na szwank najbardziej żywotne interesy wsi i całego życia gospodarczego. (j)

* * *

Na ulicach miasta ukazały się obwieszczenia Rabinatu krakowskiego, podające do wiadomości znane uchwały w sprawie uboju rytualnego, jakie zapadły w czasie obrad ogólno polskiego zjazdu rabinów w Warszawie. Rabinat przypomina całej ludności żydowskiej, że uchwały te obowiązują każdego bez wyjątku Żyda i powinny być przez wszystkich jak najściślej przestrzegane.

Koronacja papieża Piusa XII.

Citta del Vaticano 12. 3. PAT. Bazylikę św. Piotra otwarto dziś o godz. 6 rano. Jeszcze o zmroku cała dzielnica, przylegająca do Bazyliki zaroiła się od przechodniów, którzy z różnobarwnymi kartkami wstępu szukali właściwej drogi wiodącej na plac św. Piotra.

W Watykanie jest coraz tłoczniej. W głównej nawie tuż przy konfesii, straż porządkową sprawują oddziały gwardii szlacheckiej w złotych hełmach oraz gwardziści szwajcarscy, zbrojni w halabardy i ubrani w renesansowe srebrne pancerze oraz hełmy ozdobione czerwonymi pióropuszami. Dla prasy zarezerwowano jedną z lepszych trybun w pobliżu konfesii, u stóp posągu św Jana. Trybuny honorowe zapełniają się powoli.

W tym czasie z pałaców watykańskich wyrusza papieski orszak koronacyjny. Orszak idzie powoli. Otwiera go mistrz ceremonii oraz prokurator kolegiów zakonnych. Dalej idą kaznodzieja i spowiednik dworu papieskiego, kapelan niosący w asyście jubilera i 2 gwardzistów tiarę papieską. kapelani z mitrami, kapelani honorowi w czerwonych płaszczach, adwokaci konsystorza, członkowie roty oraz audytor roty z krzyżem papieskim. Krzyż ten zwrócony jest nie do przodu, ale w odwrotnym kierunku do papieża, niesionego na sedia gestatoria. Wokół krzyża kapelani niosą siedem zapalonych świec. Dalej idą długim szeregiem w białych mitrach biskupi, arcybiskupi i kardynałowie. Bezpośrednio za nimi kroczą szambelani w czerwonych sutannach i gronostajach, otaczający sedia gestatoria.

O godz. 10-tej orszak papieski zbliżył się do konfesii. Papież, blady i widocznie wzruszony, błogosławi spod srebrno-szarego baldachimu majestatycznym gestem. Przed samą konfesją zabiega papieżowi drogę ceremoniarz z długą srebrną włócznią, na której rozszerzonym końcu palą się konopie. Ceremoniarz trzykrotnie zatrzymuje pochód i przyklękając, śpiewa: „Sic transit gloria mundi". Po dojściu do konfesji biskupi i kardynałowie dwoma długimi szeregami zajmują miejsce wzdłuż przejścia pomiędzy tronem papieskim a ołtarzem głównym.

Papież schodzi z sedia gestatoria i zasiada na tronie. Kardynałowie asystujący papieżowi odprawili specjalne modły, związane z koronacją. Następnie papież wstępuje na stopnie ołtarza, gdzie kardynał-diakon zdejmuje papieżowi mitrę i nakłada papieżowi paliusz, odmawiając odpowiednią formułę liturgiczną. Podczas Kyrie, kardynał-diakon składa pocałunek na policzku papieża oraz na jego piersiach. To samo czynią dwaj kardynałowie-diakoni asystujący. Z kolei papież zasiada na tronie i przyjmuje t. zw. ostatnią adorację. Kardynałowie po kolei zbliżają się do tronu, całując nogę i rękę papieża, który obejmuje każdego dwa razy, patriarchowie, arcybiskupi i biskupi całują nogi papieskie i prawe kolano. Z kolei drugi diakon zdejmuje mitrę z głowy papieża, a dziekan z grupy kardynałów-diakonów kardynał Caccia Dominioni bierze tiarę i wkłada ją na głowę papieża.

Po koronacji papież odczytał modlitwy oraz trzykrotnie żegnając tłum, udzielił błogosławieństwa miastu i światu („urbi et orbi").

Zaprzysiężenie nowego rządu słowackiego

Praga 12. 3. (t) Prezydent republiki dr Hacha przyjął dziś w godzinach południowych na zamku na audiencji trzech bawiących w Pradze ministrów nowego rządu słowackiego: Sokoła, Stano i Hrncziara, którzy złożyli na ręce prezydenta przysięgę. Rotę przysięgi odczytał w języku słowackim dr. Rakszany. Po złożeniu przysięgi wszyscy trzej ministrowie wyjechali do Bratysławy.

Premier Sidor oraz ministrowie Zatek i Fricz, którym dekrety nominacyjne doręczone były w Bratisławie zostaną zaprzysiężeni jutro na audiencji u prezydenta.

Siódmy członek nowego rządu słowackiego Sivak, delegowany na uroczystości koronacyjne papieża Piusa XII złoży przysięgę po powrocie z Rzymu.

Zwłoki Mirona Cristea przybyły do Rumunii

Bukareszt 12. 3. PAT. Agencja Rador komunikuje: Śmiertelne szczątki patriarchy Mirona Cristea przybyły wczoraj późnym wieczorem na dworzec północny w Bukareszcie przybrany kirem i flagami narodowymi.

Na dworcu byli obecni członkowie rządu z premierem Calinescu na czele w żałobnych mundurach „frontu odrodzenia narodowego" Obecni byli również prezydent m. Bukaresztu, dowódca gwardii królewskiej gen. Dombrowski, rezydent królewski Alexianu, dowódca 2-go korpusu na czele generałów i oficerów garnizonu stołecznego, metropolita Nikodem, metropolita Balan, wszyscy rumuńscy biskupi prawosławni oraz przedstawiciele duchowieństwa stolicy. Serbski kościół prawosławny reprezentował specjalny delegat w osobie biskupa Symeona.

Po eksportacji z wagonu śmiertelne szczątki patriarchy umieszczono na katafalku w reprezentacyjnych salonach królewskich dworca. Po nabożeństwie żałobnym wystawiono przy zwłokach wartę honorową.

Dziś o godzinie 15 nastąpiła eksportacja z dworca do cerkwi patriarchalnej. Przez miasto przeciągnął wielki pochód żałobny. Eskortę honorową przy trumnie pełnili oficerowie i duchowieństwo.

NOTATKI POLEMICZNE

Jeszcze: „Zdrada" ziemian

(j) Na artykuł nasz pt. „Zdrada ziemian", pojawiło się wiele napastliwych odpowiedzi w prasie endeckiej i konserwatywnej. W jednakowy sposób uderzają szczególnie trzy konserwatywno ziemiańskie dzienniki: wileńskie „Słowo", warszawski „Czas" i „Dziennik Poznański".. Pisma te zwalczają pogląd, jakoby Żydzi byli lepszymi rolnikami, niż ziemianie. Walka w ten sposób prowadzona jest, oczywiście, nie zmiernie łatwa, ponieważ nigdy nie twierdziliśmy, że ziemianin jest gorszym rolnikiem od Żyda. Staraliśmy się jedynie wykazać, że jeżeli ziemianin oddaje Żydowi ziemię w dzierżawę, to czyni to na pewno nie z jakiegoś sentymentu filosemickiego, ale z prostego wyrachowania gospodarczego i jeżeli się fakty takie potępia, to potępia się także racjonalne zasady gospodarowania.

Charakterystyczną rzeczą jest natomiast, że dzienniki te i kilka innych, które zajęły się naszym artykułem, uważały za stosowne pominąć milczeniem tę część naszego artykułu, w której wykazywaliśmy sprzeczność między napędzaniem Żydów do emigracji a równocześnie wyklinaniem tych ziemian, którzy oddają Żydom w dzierżawę majątki rolne może w tej myśli, aby na nich mogli otrzymać przeszkolenie rolnicze przyszli emigranci żydowscy. To unikanie dyskusji w tych miejscach, gdzie potrzebna jest odrobina logiki i trzeźwego rozumu, nie jest zresztą w prasie tego typu wyjątkiem.

PRZEGLĄD PRASY

POD ZNAKIEM LWOWA

Jak to było...

Koło północy otoczyła policja mundurowa II-gi Dom Akademicki (we Lwowie) przy ul. Łozińskiego, poczem policjanci wkroczyli do budynku, zastając mieszkańców pogrążonych we śnie. Rewizja odbyła się w spokoju, bez incydentów.

Gdy z kolei około godz. 1-ej policja udała się do II Domu Techników zastała mieszkańców jego już przygotowanych na jej przybycie, ponieważ uprzedzono ich prawdopodobnie z domu przy ulicy Łozińskiego.

Cały 5-piętrowy gmach był rzęsiście oświetlony, a w otwartych oknach zgrupowani byli studenci, którzy witali okrążający dom oddział policji, złożony z około 100 posterunkowych w hełmach gwizdem i krzykami.

Równocześnie rozległy się megafony, ustawione na oknach. Gdy policja podeszła bliżej, posypał się na nią grad kamieni, cegieł, butelek napełnionych piaskiem itd.

Atak na policję osiągnął punkt kulminacyjny, gdy pierwszy szereg posterunkowych z tarczami ochronnymi wkroczył do bramy gmachu.

Z okien padły strzały rewolwerowe, rzucono kilka granatów, polewano policję płynami żrącymi, m. in. kwasem siarkowym, rzucano z góry łóżka żelazne, krzesła, spluwaczki itd. Równocześnie przez megafony wzywano posterunkowych do służbowej niesubordynacji.

Policja musiała przypuścić „szturm" do broniących się studentów.

W czasie pierwszego ataku na policję pogasły nagle we wszystkich oknach gmachu światła. Policja celem ułatwienia sobie akcji oświetliła teren reflektorami.

Gdy wreszcie policja wtargnęła do gmachu, dostając się do jego wnętrza — przez okna parterowe —i boczne drzwi, walka zawrzała na korytarzach i klatce schodowej. Na głowy policjantów padały znowu krzesła, stoły łóżka i t. d.

Ostatecznie policja opanowała budynek i przystąpiła do rewizji. Rewizja odbywała się przy udziale wiceprok. Olberka pod kierunkiem kom. Kłaczyńskiego.

Wyniki były rewelacyjne. Znaleziono m. in. 10 granatów, petardę, kilka rewolwerów, butelki z kwasem i płynami, służącymi prawdopodobnie do wyrobu materiałów wybuchowych, dużo kamieni, dalej kilka kg. ulotek skierowanych przeciwko prof. Bartlowi i staroście grodzkiemu Klimowowi.

* * *

Pod drugim Domem Techników gromadziła się liczna publiczność w sobotę do późnego wieczora przyglądając się śladom zajść.

Zarząd Domu Techników wywiesił na gmachu wielką czarną chorągiew którą policja kazała usunąć.

Jak nas informują, każde piętro gmachu II-go Domu Techników zdobywane było „szturmem". W sąsiadujących z II Domem Techników zabudowaniach miejskiego zakładu sierot obudziło się kilkaset dzieci i cały personel zakładu z powodu krzyków, jakie rozlegały się w nocy z otwartych okien Domu Techników.

„I. K. C."

Zbrodnicza akcja

Okazuje się, że domy przeznaczone na mieszkania dla studentów stały się arsenałem Stronnictwa Narodowego, w których przechowywano magazyny broni. Jest to nadużycie, które nie pozostanie bezkarne.

I oto w chwili, kiedy organy bezpieczeństwa na zarządzenie i w obecności sędziego śledczego i prokuratora — zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa — weszły na terytorium domu studentów politechniki, członkowie bojówek korzystając z dobrodziejstwa organizacji samopomocowych, targnęli się na policję polską. Komunikat donosi o ciężko i lekko rannych policjantach. Rzecz działa się we Lwowie.

Chyba jakieś szaleństwo ogarnęło tych ludzi, że ważyli się na coś podobnego?

To nie „obce elementy", ale legalnie działająca partia wychowuje część młodych ludzi w ślepej, zagorzałej nienawiści do wszystkiego co państwowe i ośmiela się w bezczelny sposób uzasadniać tę zbrodniczą propagandę „ideałami"... narodowymi.

Codziennym argumentem w życiu politycznym polskiego społeczeństwa wprowadzonym przez Str. Narodowe, stały się tam noże, petardy i kastety.

Wczoraj w odpowiedzi na to powiedziano: dość!

Ani jednego kroku dalej w zbrodniczej akcji!

(„KURIER PORANNY")

Ostoja i gniazdo bandytyzmu

Ostatnia seria wypadków akademickich, które przebrały miarę, jest pamiętna i znana całej opinii polskiej.

Pierwsza rewia w Domu Medyków we Lwowie doprowadziła do wykrycia składu broni i materiałów wybuchowych, po czym aresztowano studentów, którzy składy te przechowywali. Aresztowanie to wywołało reakcję organizacji akademickich, pozostających pod wpływami Młodzieży Wszechpolskiej: wiece protestacyjne i wreszcie blokadę uniwersytecką, która stała się okazją do wygłaszania przez megafony z okien uniwersytetu przemówień, które uderzały w rząd i w najwyższe czynniki w państwie, głosząc równocześnie, że partyjny znak Stron. Narodowego zawiśnie niedługo na Zamku warszawskim. Już ten fakt powszechnego strajku i wystąpienia oficjalnych stowarzyszeń młodzieży w obronie studentów który wymagazynowali broń, wskazywał na to, że ten skład materiałów wybuchowych — od dawna i obficie „używanych", — nie był składem prywatnym, ale arsenałem pozostającym do dyspozycji organizacji politycznej. Przebieg blokady zwrócił powszechną uwagę na stosunek odpowiedzialnych władz uniwersyteckich do tych wszystkich objawów i wywołał ogólne zainteresowanie dla dziwnej roli rektora U. J. K. prof. Bulandy.

Po tej blokadzie przyszły nowe wypadki. Gdy b. premier profesor Politechniki Lwowskiej, sen. Bartel, omówił wypadki lwowskie w komisji senackiej, zastosowano do niego we Lwowie terror. Pod próg jego domu rzucono petardę. Zasypywano pogróżkami i w tajnych ulotkach zniesławiano go wraz z wszystkimi przedstawicielami władz państwowych, w sposób bezprzykładny, a zdradzający patologiczne objawy nienawiści i histerii.

Potem przyszły dalsze fakty: najście uzbrojonej bojówki na odczyt docenta Uniwersytetu Jagellońskiego, wygłoszony w murach lwowskiej uczelni, na temat „ślubów Jana Kazimierza"; iście piłatowe umycie rąk przez prezesa Stron. Narodowego, prof. Głąbińskiego, połączone z zuchwałą insynuacją — zarówno ze strony tego polityka i profesora uniwersytetu, jak i ze strony oficjalnego organu Stron. Narodowego we Lwowie, „Słowa Narodowego", — że napad na ten odczyt był prowokacją wrogów ‚Obozu Narodowego"; wreszcie aresztowanie sprawców, jak okazało się, członków Młodzieży Wszechpolskiej, z którymi przed „wymarszem" na tę bandycką wyprawę dokonano „wojennej odprawy" w lokalu Czytelni Akademickiej, centralnej siedziby Młodzieży Wszechpolskiej sprowadzonej do rzędu endeckiej ekspozytury partyjnej na uniwersytetach.

Po tych wszystkich faktach przyszedł nowy, o którym czytamy dzisiaj w oficjalnym komunikacie: rewizja w domach akademickich będących w bezwzględnym władaniu Młodzieży Wszechpolskiej, okazała, że są one po prostu ostoją i gniazdami bandytyzmu, uprawianego od lat i bezkarnie w obrębie autonomii akademickiej i pod okiem odpowiedzialnych nadzorujących władz akademickich. Po formalnej bitwie, przeprowadzono rewizję, która dała przytoczone na innym miejscu rewelacyjne wyniki.

Patrząc na to wszystko, należy sobie powiedzieć jeszcze raz i w sposób najbardziej stanowczy, a nieodwołalny: 1) trzeba skończyć z tym wszystkim i raka toczącego życie młodzieży akademickiej wyciąć bezpowrotnie. 2) Trzeba wychowawców, którzy sprowadzili młodzież o zdrowych i dobrych instynktach na złe drogi, pociągnąć do najsurowszej odpowiedzialności i z całą bezwzględnością odsunąć od wszelkiego wpływu na młodzież. 3) Trzeba wreszcie zbadać charakter tych związków, które pozwoliły — wbrew ustawodawstwu legalnemu — podporządkować w sposób tak bezwzględny stowarzyszenia akademickie partyjnym sztabom endeckim.

(„GAZETA POLSKA").

Energiczny protest Mandżukuo w Moskwie

Krwawa walka żołnierzy sowieckich z japońskimi

Hsinking (Mandżukuo), 12. 3. (R). W niedzielę rano około 70 żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę mandżurską i posunęło się około 100 metrów w głąb terytorium Mandżukuo w pobliżu posterunku granicznego „H" i przejściowo zajęły ten posterunek. Po godzinnej walce żołnierze sowieccy zostali odparci przez japońską straż graniczną z ciężkimi stratami. Straty japońskie wynoszą 4 rannych. Z powodu stałego powtarzania się incydentów granicznych, rząd mandżurski złożył w Moskwie energiczny protest.

Auto 15 dolarów, motocykl -- 6 i pół dolara ale w Kanadzie i na licytacji

Montreal, 12. 3. (O). Policja prow. Quebec sprzedała na licytacji automobile i motocykle, które zostały przez władze skonfiskowane. Za 18 aut i jeden motocykl otrzymano razem 111 dol. 50 ct. Najwyższą cenę, jaką uzyskano za auta stanowiło 15 dol., dwa sprzedano po 50 cent. Przeciętna cena auta wynosiła 5 dol. 87 cent. Motocykl uzyskał cenę 6 dol. 50 cent. Żadna maszyna nie funkcjonowała i nabywcy musieli po odkopaniu ich spod śniegu ciągnąć je do garaży. Auta te, zwykle po niezauważonych wypadkach, właściciele woleli zostawić na ulicy, niż brać na siebie odpowiedzialność i ponosić kary. Policja ogłaszała termin zgłaszania się po maszyny, zaś gdy nikt nie domagał się ich zwrotu — konfiskowała je.

ŻYCIE POLITYCZNE

Nowa pogłoska: „rozwiązanie Sejmu

„Dziennik Poznański" donosi: Zakończenie sesji sejmowej należy się spodziewać przed końcem marca. Mówią, że w maju Prezydent R. P. zwoła sesję nadzwyczajną dla uchwalenia zmiany ordynacji wyborczej. Gdyby z przebiegu tej sesji okazało się, że Sejm nie jest zdolny do zmiany ordynacji wyborczej, to wówczas nastąpi jego rozwiązanie i rozpisane zostaną nowe wybory. Ten tok rozumowania — który przytaczamy za jednym z pism — ma tylko tą słabą stronę, że jest... domysłem, czy — jak kto woli — plotką.

Nowy rząd słowacki w Pradze

Praga, 12. 3. (R). Członkowie nowego rządu słowackiego przybyli do Pragi, gdzie mają złożyć przysięgę na ręce prezydenta Hacha. Nowy premier słowacki Sidor, który nadal pozostaje członkiem rządu centralnego, i nie potrzebuje ponownie składać przysięgi, pozostał w Bratysławie.

Jasne promyki na froncie palestyńskim

Parlament i opinia publiczna W. Brytanii w obronie naszych praw, do Erec

LONDYN, w marcu.

W chwili, gdy już zdawało się, że polityka angielska prowadzi ku przepaści, gdy wrogowie nasi już z pewnością obwieszczali that „Zionism is dead“, mieliśmy nowy dowód niesłychanej żywotności naszego ruchu. Obecnie, jakkolwiek sytuacja jest poważna, wiele danych każe przypuszczać, iż główny kryzys już mamy za sobą. Na początku i pod koniec konferencji palestyńskiej atmosfera naładowana była elektrycznością. Pesymiści spodziewali się, ba przeczuwali najgorsze wieści. I rzeczywiście na chwilę pesymizm ich okazał się uzasadniony. Mac Donald wystąpił z planem, będącym całkowitym przekreśleniem deklaracji Balfoura. Najgorsze przeczucia więc sprawdziły się. I oto zaledwie parę dni potem na skutek zdecydowanej postawy całego żydostwa horyzont zaczął się nieco wyjaśniać. Teraz, gdy najgorsze już się stało, nie ma jakoś miejsca dla obaw, już nie stoimy w obliczu nieznanych niebezpieczeństw, przeciwnie — wróg jest przed nami określony i namacalny — my zaś wierzymy, że potrafimy go pokonać. Ktokolwiek czyta uważnie prasę żydowską, a także i angielską, ten zauważy w odniesieniu do kwestii palestyńskiej to charakterystyczne uczucie, jakie spotyka się u łoża chorego, który przeszedł kryzys, jest bardzo chory jeszcze, ale zewsząd widoczne już są zwiastuny rekonwalescencji.

Warto zesumować te różne drobne czasem okoliczności, które razem wpłynęły na tę zmianę nastroju. A więc przede wszystkim rezolutna postawa Weizmanna i jego kolegów, jakoteż pełne godności i bohaterstwa zachowanie się jiszuwu. O tym już dosyć pisano i nie będziemy tutaj dłużej się nad tym rozwodzić.

Z londyńskiej placówki obserwacyjnej chciałbym zebrać różne wypadki, które wskazały na prawdziwy nastrój angielskiego społeczeństwa i w dużej mierze na pewno wpłynęły i wpłyną na zachowanie się rządu. A więc w pierwszym rzędzie reakcja naszych przyjaciół w parlamencie. Najserdeczniejszy wśród tych przyjaciół płk. Wedgwood w sposób najbardziej lapidarny sformułował powody, dla których wierzy on, iż żaden plan rządowy nie potrafi zaćmić idei syjonistycznej. Jak wiadomo płk. Wedgwood powiedział między innymi, że mimo całej nieufności, jaką żywi dla teraźniejszego rządu, to „jednak nawet ten rząd nie potrafi zdobyć się na to, by skierować angielskie kulomioty na broniący się Tel Awiw“. Innymi słowy, jeśli jiszuw stanie twardo i nieustraszenie na straży swoich praw, nie ma takiej siły, którąby przemocą zmusiła go do poddania się.

Mimo woli nasuwa się porównanie z Czecho-Słowacją. Anglia radziła Beneszowi poddanie się, Anglia groziła, iż nie przyjdzie z pomocą — ale nikt przecież nie mógł sobie wyobrazić takiej sytuacji, iżby Anglia pomagała Niemcom zbombardować Pragę. Podobnie i w Palestynie. Anglia w najgorszym wypadku pozostawić może jiszuw własnemu losowi, ale nigdy, jak mówi Wedgwood, Anglia nie skieruje swoich dział na Tel Awiw. Co do pozostawienia zaś swojemu losowi jiszuw jest już zdolny skutecznie się bronić.

Możnaby sądzić, że to jest tylko mniemanie opozycji angielskiej, to samo jednak w mniej dosadnych słowach powiedział konserwatysta Cazalet, i to samo również mówił przed paru dniami poważny konserwatysta Sir John Haslam, który w ten sposób wypowiedział się na pewnym zebraniu: „Z mów członków opozycji można czasami odnieść wrażenie, iż sympatie prożydowskie koncentrują się całkowicie w szeregach opozycji; to jest wielce nieścisłe, albowiem kwestia Palestyny jest sprawą apartyjną i ja sam, i wielu moich przyjaciół zawsze walczyć będziemy do ostateczności w imię sprawiedliwości“. Takich posłów w parlamencie jest duża ilość. Komitet prosyjonistyczny składa się z 40 posłów, przedstawicieli wszystkich partyj, liczba zaś sympatyków jest przeszło cztery razy większa. Jakkolwiek zaś powiawia się Chamberlaina o tendencje dyktatorskie nie ma mimo to obawy, by zdecydował się on pójść w czymkolwiek wbrew zdecydowanej woli parlamentu. Wszak we wszystkich swoich monachijskich eskapadach miał on zawsze solidną większość za sobą, większość, która składała się nieraz nie tylko z samych konserwatystów, albowiem wielu socjalistów i liberałów popiera pokryjomu jego politykę pokoju za wszelką cenę. Jeśli chodzi o Palestynę jednak, skoro nie jest to sprawa bądź co bądź pokoju lub wojny, co najmniej połowa parlamentu sprzeciwiłaby się zdradzie wobec żydowskiej siedziby narodowej. Jak już teraz okazuje się jasno, propozycje rządowe zmierzały jedynie w kierunku zmuszenia Żydów do przyjęcia innych mniej drastycznych zmian, któreby wydawały się zwycięstwem po tym pierwszym zupełnie proarabskim planie.

Ostatnio, jak wiadomo z telegramów, mieliśmy jeszcze inny dowód na to, jak naród angielski zapatruje się na propozycje antysyjonistyczne. Oto „Narodowy instytut opinii publicznej“, ogłosił niedawno wynik ankiety w sprawie palestyńskiej. Instytut ten o charakterze apartyjnym wykazał, jak dotychczas, niezwykle trafne odczucie nastrojów panujących w społeczeństwie angielskim. W szeregu wypadków Instytut ten za pomocą kwestionariuszy, rozesłanych do przedstawicieli wszelkich odcieni społeczeństwa, zdołał w sposób dokładny wykazać kierunek i nasilenie sympatii i antypatii, jakimi kieruje się naród angielski. I oto teraz w wyniku ankiety okazuje się, że 60 proc. społeczeństwa angielskiego wypowiedziało się za kontynuowaniem imigracji żydowskiej do Palestyny. 14 proc. głosowało przeciw, a 26 proc. nie zabrało w ogóle głosu. Bardziej może niż same cyfry, a i te są chyba pocieszające, skoro 60 proc. głosuje za nami, pouczającymi są pewne uboczne wyniki tej ankiety. Oto, możnaby przypuszczać, że członkowie partyj opozycyjnych, które w parlamencie występują zawsze w obronie Żydów, należeć będą do tych, którzy wypowiedzą się za nami, podczas gdy przeciwnicy nasi należeć będą do partii rządowej. Tymczasem jakby dla potwierdzenia cytowanego uprzednio zdania Sir Johna Haslama, okazuje się że statystyk instytutu, że większość tych, którzy wypowiedzieli się za imigracją, należy właśnie do partii konserwatywnej. Jakkolwiek więc Chamberlain mógłby może zlekceważyć opinię opo-

---

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

25)

Jakież to piękne! — zawołała Katarzyna.

— Nie uważa pani, że to dobra wróżba dla nas? Ciekawe, co chciał przez to powiedzieć..

— Przypuszczam, że pani nie ma nic przeciw temu, by napić się szampana ze szklanki; moim zdaniem, najprzyjemniej jest pić go w ten właśnie sposób.

Podniosła podaną szklankę do ust i uśmiechnęła się do niego. Zapewne, ten napój był znacznie lepszy niż limoniada; już po pierwszym łyku fala rozkosznego ciepła przepłynęła całe jej ciało. Niechże się towarzysz nie domyśli, że ona sama raczy się szampanem po raz pierwszy...

— Na zdrowie młodej pary! — zawołał wznosząc ku niej szklankę. — I na nasze własne. I na następne spotkanie! Tylko... po kawalersku... do dna!

Zdziwiona jego słowami piła, wzorując się na nim, zakrztusiła się w połowie, odstawiła kielich i usprawiedliwiała się wśród śmiechu Zaczęła się teraz świetnie bawić. Nie wiedziała jak i kiedy opowiedziała mu, że uczęszczała do szkoły w Gravesend, że ma lat osiemnaście i małą dwunastoletnią siostrzyczkę, że czyta dużo książek i że zachwyca się panem Dickensem. Czy czytał już „Powieść o dwóch Miastach“? Powieść ta zainteresowała ją szczególnie, może dlatego, że przodkowie jej byli Francuzami i że jej pradziadek zginął na gilotynie... Przypomniała sobie nagle słowa mamy: „Nigdy nie opowiadaj o sobie“ — i zawstydziła się.

— Jakaż to romantyczna historia! — zauważył, gdy zamilkła; w jego małych zielonych oczkach błysnął porozumiewawczy uśmieszek. — Mój pradziadek nie był bynajmniej taką osobistością. Umarł w przytułku.

— Pochodzenie nie ma właściwie żadnego znaczenia, prawda? — podjęła spiesznie w obawie by nie myślał, że się przechwalała. Mój ojciec utrzymuje, że jesteśmy wszyscy równi i że każdy człowiek powinien otrzymywać płacę, która by mu starczyła na życie, i że bieda i bezrobocie powinny zniknąć ze świata... na zawsze.

— Doskonale! — uśmieszek błysnął wyraźniej. — Widzę, że ojciec pani ma zdecydowane poglądy. Czy pani jest zwolenniczką reformy wyborczej?

Mój Boże, przecież to było okropne. Jakże się to stało, że zeszła z Dickensa na tematy polityczne?

— Nie wiem, doprawdy, — odparła układnie. — Te sprawy nie interesują mnie zbytnio. Czy pan lubi muzykę? — Ten temat chyba nie był zakazany.

Odparł, że z przyjemnością chodzi do opery, ale nie ma zbyt wiele czasu na słuchanie muzyki. Pracuje ciężko na swe utrzymanie. Ojciec jego jest fabrykantem cygar, a on sam podróżował wiele z ramienia firmy ojca. Poznawał całe przedsiębiorstwo od A do Z. Niebawem wyjedzie z Anglii w daleką podróż do Wschodnich Indii Holenderskich, może nawet do Borneo, jeżeli fundusze pozwolą.

— Nasza firma, — objaśniał — produkuje brytyjskie cygara. Kupujemy tytoń w koloniach u pośredników. W Anglii nikt nie fabrykuje cygar Havana. Wziąłem sobie za zadanie zapoznać się z wszystkim co dotyczy wyrobu cygar. Chcę się przypatrzyć jak są urządzone fabryki w Havanie i innych krajach, w których rośnie tytoń. Nie widzę powodu, dlaczegobyśmy nie mogli wytwarzać cygar Havana w kraju. Jedyna niedogodność to transport, podczas którego liście wysychają zbytnio. W koloniach liście, zebrane z plantacji, dostają się w stanie zupełnie świeżym do rąk wytwórców. Ale niech mi pani wybaczy. Poruszyłem temat, który nie może pani zajmować.

— Wprost przeciwnie, to co mi pan opowiada, interesuje mnie żywo. Przedsiębiorstwo mego ojca jest również związane z cygarami. Tylko, że ojciec jest sprzedawcą, nie wytwórcą.

— Co za miły zbieg okoliczności! Bardzo prawdopodobne, że znam pani ojca. Nie dosłyszałem nazwiska pani, gdy miałem zaszczyt być pani przedstawiony. Zapisałem więc w karnecie: „Oczy“. (C. d. n.)

zycji, która już i tak ma mu dosyć do zarzucenia, nie należy się spodziewać, iż zechce on narazić się na niezadowolenie swoich własnych zwolenników. Inny jeszcze ciekawy aspekt tej ankiety rzuca się w oczy. Oto zazwyczaj, gdy robi się w Anglii ankietę w sprawie jakiejkolwiek kwestii politycznej, która nie dotyczy bezpośrednio interpelowanych, większość z nich, a zwłaszcza przedstawiciele małomieszczaństwa i sfer mało wykształconych nie ma w ogóle wyrobionego zdania w danej kwestii. W większości wypadków więc, w wyniku takiej ankiety zaledwie 40 proc. zabiera w ogóle głos w dyskusji. Inaczej ma się sprawa z Palestyną. Każdy Anglik wie dziś o prześladowaniach antyżydowskich każdy wie o tym„ że Żydzi zaczęli budować swoją siedzibę narodową w Palestynie, i dlatego też każdy zagadnięty Anglik odpowiada, że nie należy tym nieszczęśliwemu narodowi odbierać tej ostatniej deski ratunku, zwłaszcza wobec uroczystego przyrzeczenia, jakie Anglia złożyła w tej sprawie. Każdy Anglik, do jakiejkolwiek sfery społecznej należy wie, co to jest „fair play“ i nie chciałby, by właśnie jego rząd postąpił wbrew zasadom fair play'u. I dlatego nie ma obawy, żeby — jak mówi Wedgwood — angielski Tommy dał się kiedykolwiek skłonić do bombardowania Tel Awiwu, — nawet jeśli Żydzi nie posłuchają „dobrych“ rad Mac Donalda.

JÓZEF KARMEL

Anglii nie wolno łamać zobowiązań

„Stanowisko rządu angielskiego wobec żydowskiej Siedziby Narodowej pozostaje bez zmiany. — Głosy prasy angielskiej

Londyn, 12. 3. ŻAT. Organ brytyjskiego komitetu propalestyńskiego „Palestine“ zarzuca rządowi, iż uczynił z uroczystych zobowiązań zawartych w mandacie palestyńskim „bezużyteczny świstek papieru“. Po raz pierwszy od czasu Deklaracji Balfoura — stwierdza „Palestine“ — rząd chce ostatecznie przekreślić zawarte w mandacie uroczyste zobowiązania o charakterze międzynarodowym. Do tej pory wyrażano nieraz niezadowolenie z powodu sposobu wykonywania mandatu, lecz nie można było zarzucać rządowi, że wcale go nie wykonuje. Syjoniści zawsze wyrażali gotowość udzielenia rządowi jak największej swobody w wykonaniu zobowiązań mandatowych. Wierzyli w dobrą wolę rządu. Obecnie to zaufanie prysło. Wątpliwe jest, czy Arabowie zaakceptują propozycje rządowe, lecz dla syjonistów w każdym razie nie mogą one stanowić podstawy do dyskusji. Powstała więc sytuacja bez wyjścia. Jedyną osobą która czerpie korzyści z konferencji londyńskiej — kończy swe wywody „Palestine“ — jest eksmufti, którego prestiż wzrósł niepomiernie.

„Great Britain and the East“ popiera w artykule wstępnym projekt pewnego rodzaju federalizmu w Palestynie, który byłby do przyjęcia dla obydwu stron. Pismo zaznacza, że „rząd angielski nigdy nie zmienił swego stanowiska wobec Żydowskiej Siedziby Narodowej“. Należy się liczyć z tym, że obecna ludność pozostanie w Palestynie niezależnie od tego, jakie by uchwały zapadły. Ani Arabowie, ani Żydzi nie wyrzekną się swych aspiracji. Należy przeto szukać rozwiązania, któreby umożliwiło przyjazne współżycie Żydów z Arabami. Pismo sądzi, iż można podzielić Palestynę na kilka prowincji żydowskich i arabskich, które wyłonią radę federalną. Plan ten zdaje się być najbardziej praktycznym. Należy go traktować jako wariant planu kantonizacyjnego, którego realizacja wymaga dobrej woli obydwu stron.

„Troski“ rolników i leśników z wyższym wykształceniem o... Żydów

Warszawa 12. 3. (g. m.) Sytuacja rolników jest zaiste bardzo ciężka i trudno przypuszczać, ażeby Polsce udało się oderwać od cen światowych zboża, które są niezwykle niskie.

W tych warunkach obradował ostatnio w Warszawie dwudniowy Zjazd rolników i leśników z wyższym wykształceniem.

Prezes Związku p. Ciechoński użalał się, że straszliwa nieopłacalność rolnictwa, która zwaliła się, jak głaz, na wszystkie warsztaty rolne powodując ponowne cofanie się produkcji, objawy bezrobocia na wsi, niedokonsumcję szerokich mas rolniczych, może doprowadzić do upadku ducha w podstawowej warstwie narodu. Środki przez rząd zastosowane do walki z tą nieopłacalnością są niewspółmiernie nikłe. Darzy się rolników raczej obietnicami lub projektami nowych statutów, np. w zakresie organizacji rolniczych, gdzieby przymus miał wbrew oczywistości stać się środkiem postępu. Rolnictwo do dziś nie widzi celowości ani w programach polityki agrarnej, dążącej do rozdrobnienia mechanicznego ziemi, ani w programie polityki cen rolniczych.

Zdawało się więc, że Zjazd zastanowi się poważnie nad środkami realnymi, które mogą doprowadzić do pożądanej dla całego gospodarstwa społecznego zmiany na tym odcinku.

Jak się okazuje jednak, górę wzięła demagogia w najgorszym gatunku.

Inż. Bronisław Wierzyński, jeden z generalnych referentów, widzi cały ratunek rolnictwa w tym, że czynniki niepolskie z handlu i rzemiosła muszą ustąpić ze swoich placówek na skutek ustaw, planowo dających przywilej Polakom.

Jak twierdzi on, ponieważ element „obcy narodowo“ stanowiący dziś niejednokrotnie do 80 proc. ludności miast i miasteczek naszych, będzie musiał sukcesywnie usuwać się — zachodzi potrzeba ujęcia tych konieczności w takie ustawy, któremy zmusiły do znalezienia miejsca i środków dla emigracji i to nie tylko tych, którzy będą do niej zmuszeni, ale też czynników potężnych, im pokrewnych, a zdolnych do rozwiązania tego — nie dającego się dłużej odwlekać — zagadnienia.

Jak p. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski wskazał ostatnio w Sejmie, stajemy przed nowymi trudnościami i w razie pogorszenia się koniunktury, wpływ dochodów Skarbu Państwa może być zmniejszony, ale p. Wierzyński uważa, że tworzone nowe polskie warsztaty pracy w przemyśle, rzemiośle i handlu mają być wzięte w opiekę przez: zwolnienie ich od ciężarów publicznych na okres pierwszych lat istnienia, uprzywilejowanie zbytu ich wytwórczości w dostawach dla Państwa, zaopatrzenie ich w tani kredyt obrotowy i t. p.

Zjazd powziął też uchwałę, że bezwzględnie powinien być zniesiony ubój rytualny. Rolnicy z wyższym wykształceniem, których zebrało się w stolicy kilkusek z różnych okolic kraju, stanowczo za mało czytają, szczególnie publikacyj Głównego Urzędu Statystycznego. Dowiedzieliby się wówczas, że obroty bydłem rzeźnym w Polsce się zmniejszają, a nie trudno się domyśleć, jak one będą wyglądały po ewent. zniesieniu uboju rytualnego. W dodatku ceny zwierząt rzeźnych, pomimo zbliżających się świąt, spadają.

Pocieszmy się jednak, że emigracja Żydów z Polski nie będzie natychmiastowa, a jak chce p. Nikodem w najnowszym N-rze „Kroniki Polski i świata“ dopiero za... 60 lat Polska pozostanie bez Żydów przy emigracji 72 tys. rocznie. P. Nikodem jest tak łaskaw, że już przeprowadza studia, ile pociągów, ile okrętów, jakich typów potrzeba będzie dla przewożenia tej liczby Żydów rocznie.

Jednym słowem, możemy być spokojni. Już o nast troszczą się pp. Wierzyńscy i Nikodemowie.

Ale powstaje pytanie „kto budiet płatit“ za te spustoszenia w naszym gospodarstwie społecznym, jakie wyrządzają tego rodzaju pomysły i niefortunne próby ich realizacji?



Poniedziałek, 13 marca.

STACJE KRAJOWE.

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza“; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące; 11 Audycja dla szkół: „Ptaki wracają, budują gniazda“ pogadanka, oprac. prof. B. Dyakowski — czyta Stef. Czajkowski; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Audycja dla kupców i rzemieślników: 1) Jak zabiegać o kredyt bankowy, wygł. dyr. H. Patschke, 2) Odpowiedzi na aktualne pytania udzieli dyr. Bolesław Rutkowski; 13.30 Symfonia klasyczna — audycja dla liceów, w oprac. Tadeusza Szeligowskiego; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 15 Teatr wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko pt. „Nędznicy“ wg. powieści Wiktora Hugo, w radiof. Zofii Nawrockiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. salon. Rozgł. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Kronika naukowa: Nauki ekonomiczne w oprac. dr Aleksandra Wakara; 16.35 Koncert kameralny w wykonaniu Ireny Lipczyńskiej (for.), Rudolfa Wrupy (skrz.), Witolda Krzemieńskiego (altówka), Piotra Pszenyeski (wiolon.); 17.05 Pogadanka; 17.15 Odczyt prof. Wilkossa; 17.30 Antoni Dvorak: Stabat Mater, oratorium. Wykonawcy: chór miesz. „Echo“ pod dyr. Wład. Kalinowskiego, Wanda Hendrich (sopr.), Edward Jakuć-Jakutis (tenor), Janina Miłkowska (mzsopr.), Antoni Kwiecień (bas-baryton), przy organach Wład. Kalinowski, dyryguje Adam Wyleżyński. Transm. z Bazyliki wileńskiej; 18.10 Odczyt: „Kwiaty — zwiastuny wiosny“ wygł. dr Janina Szaferowa; 18.20 Recital fortep. Ireny Kozubowskiej; 18.40 Audycja strzelecka; 19.10 Pociąg w nieznane — audycja muzyczna w oprac. Wiktora Budzyńskiego. Wykonawcy: orkiestra Rozgł. lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego, Chór „Bohema“ (kwartet żeński), Olga Łada (sopr.), Stefan Śnieżek (bas), Witold Krzewiński (altówka), Jan Posejpal (klarnet). Zofia Szafranowa (fort.); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wiłkomirska (fort.), Kazimierz Wiłkomirski (wiol.); 21.40 Nowości literackie omówi W. Rogowicz; 22 Audycja wymienna; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.53 Płyty; 7—7.15 p. Kraków; 17.15 Dzieje elektryczności; 18.10 Audycja dla wsi; 21.40—22 p. Krakow; 22 „Dzieje symfonii“ — audycja; 22.50 Przegląd prasy; 23—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. francuskim.

KATOWICE. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś 7—11.15 p. Kraków 11.15 Muzyka lekka; 11.57—14 p. Kraków 14 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15—18 p. Kraków; 18 „Za miedzą“; 18.20—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57—8.10 p. Kraków; 8.10 Płyty; 11—11.15 p. Kraków; 11.15 Płyty; 11.57—14 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda; 14.55 Program na jutro; 15—18.10 p. Kraków; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 „Lwowskie warsztaty naukowe“; 18.30 Aktualności; 18.40—22 p. Kraków; 22 Wiadomości sportowe; 22.05 Rozbudowa Lwowa; 22.20 „Lwowskie portrety muzyczne“; 23—23.05 p. Kraków.

ŁÓDZ. 5.30 Audycja poranna; 7—14.50 p. Kraków; 14.50 Wiadomości giełdowe; 115—18.10 p. Kraków; 18.10 Rozmowa z radiosłuchaczami; 18.30 Wiadomości sportowe; 22.10 Koncert popularny; 23—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku) 13.30 Sygnał czasu, koniec progr. południ.; 16 Sygnał czasu, komunikaty; 16—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski. Pogadanka dla rolników; 18.45 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 Koncert utworów Mendelssohna i Chopina w wykonaniu zespołu studia; 19.45 Lekcja języka hebrajskiego dla początkujących; 20 Płyty; 20.15 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Przegląd literacki; 20.50 Płyty; 21 Koniec programu.

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert PARIS PTT.: 18.35 Recital organowy. TALLIN: 18.15 Audycja niem. RADIO PARIS: 18.15 Recital fortepianowy.

19 BRNO: Muzyka rozrywkowa. RENNES: Koncert. SOFIA: 19.15 Koncert symfoniczny. BRUKSELA FLAM.: 19.30 Muzyka kameralna. DROITWICH: 19.40 Koncert życzeń. KOWNO: 19.30 Recital śpiewaczy. LAHTI: 19.05 Koncert chóru. LYON: 19.30 Koncert orkiestrowy. OSLO: 19.15 Muzyka lekka.

20 BEROMüNSTER: „W 60-lecie urodzin Alberta Einsteina“ — słuchowisko. BRATISŁAWA. 20.45 Pieśni weselne. BUDAPESZT: 20.20 Koncert symfoniczny. FLORENCJA: 20.30 Recital fortepianowy. LONDYN REG.: 20.50 Koncert orkiestrowy. MONTE CENERI: Pieśni. RZYM: 20.30 Muzyka lekka.

21 BEROMüNSTER: Koncert mozartowski. BRATISŁAWA: Tańce czeskie. BRUKSELA FLAM.: „Mikado“ opera komiczna Sullivana. BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symf. RADIO PARIS: 21.30 Madame Chrysantheme, opera Messageta .TALLIN: 21.10 Madame Butterfly — opera Pucciniego.

22 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. LONDYN REG.: „Jan Strauss“ — audycja muzyczna. PARIS PTT.: Muzyka kameralna SZTOKHOLM: Przeboje i melodie operetkowe. BRATISŁAWA: 22.25 Muzyka taneczna. BRUKSEŁA FRANC.: 22.15 Koncert muzyki rosyjskiej. FLORENCJA: 22.10 Muzyka taneczna.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Giełdy reagują na naprężoną sytuację polityczną

Światowy rynek akcyj i walut

Giełdy światowe charakteryzowała w tygodniu ubiegłym znaczna wstrzemięźliwość w zawieraniu transakcji. Tłumaczy się to naprężoną sytuacją polityczną. Sfery giełdowe komentowały zwłaszcza żywo wydarzenia w Czechosłowacji i w Hiszpanii oraz przemówienie angielskiego ministra wojny, Hoare Belisha.

W związku ze wzmożonymi zbrojeniami

ZWYŻKOWAŁY AKCJE PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO I FABRYK SAMOLOTÓW.

Poza tym na uwagę zasługuje przejściowa silna zwyżka pożyczek czecho-słowackich, co sfery giełdowe przypisują energicznym posunięciom rządu w Karpatorusi i na Słowaczyźnie.

OBROTY NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

były małe, kursy akcji i papierów procentowych większym wahaniom nie ulegały. Silniejszą zwyżkę osiągnęły akcje fabryk samolotów, koncernów stalowych, kauczukowe i fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Rozwój transakcji hamowały wiadomości o wydarzeniach politycznych w Europie oraz o spadku produkcji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych.

Kursy pożyczek polskich miały usposobienie mocniejsze. W dniu 10-go marca 1939 r. notowano (w nawiasach cyfry z 3 b. m.): 8 proc. Poż. Dillona 33.00 (32.25), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 42.62½ (42.12½), 6 proc. Poż. Dolarowa 34.12½ (33.25), 7 proc. Poż. m. Warszawy 31.50 (31.00) 7 proc. Poż. Śląska 29.00 (29.12½).

GIEŁDA LONDYŃSKA

rozpoczęła tydzień giełdowy ogólną zwyżką. Bardzo mocno kształtowały się kursy akcji naftowych w związku z podwyżką cen ropy naftowej w Pensylwanii akcje górniczo-hutnicze, kolejowe i fabryk samolotów. Znaczny wzrost kursów osiągnęły pożyczki czesko-słowackie, notowano także nieco wyżej niemieckie.

W środę tendencja jeszcze bardziej się wzmocniła, jednakże w środku zebrania, wskutek wzmożonej podaży na rachunek banków francuskich, kursy się załamały. Pod koniec zebrania nastąpiła znowu zwyżka, która objęła przede wszystkim akcje przemysłu włókienniczego, maszynowego, naftowego i południowo-afrykańskich kopalń złota. Nastrój zwyżkowy ustąpił jednak w następnych dniach osłabieniu, na co wpłynęły między narodowe wydarzenia polityczne.

RÓWNIEŻ GIEŁDA PARYSKA

wykazywała początkowo nastrój mocny, spodziewano się bowiem szybkiego zakończenia wojny domowej w Hiszpanii i wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Środek tygodnia przyniósł osłabienie tendencji zarówno na rynku akcji jak i rent. Przypisać to należy naprężeniu sytuacji politycznej a zwłaszcza wydarzeniom w Czecho-Słowacji i gmatwającej się sytuacji w Hiszpanii. Słaba tendencja utrzymywała się już do końca tygodnia, przy czym obroty poważnie się zmniejszyły.

TRANSAKCJE NA GIEŁDZIE W AMSTERDAMIE

rozwijały się leniwie. Przeważał nastrój słaby, zwłaszcza dla akcji przemysłu przetwórczego i akcji amerykańskich. Akcje tytoniowe, cukrowe, kauczukowe, jako też holenderskie papiery państwowe utrzymały się na niezmienionym prawie poziomie.

OBROTY NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

były małe, tendencja słabsza. Również we Wiedniu transakcje rozwijały się leniwie, kursy przeważnie osłabły.

OBROTY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

utrzymywały się w dalszym ciągu na wysokim poziomie .Notowano (pierwsza cyfra z 4, druga z 11 marca b. r.): papiery procentowe: 3 proc. prem. Poż. Inwestycyjna I-ej em. 98.00—96.25, serie 100.50 100.00, 3 proc. Prem. Poż. Inwest. II-ej em. 98.00 96.00 serie 100.50—95.50, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 44.25—44.50 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 68.50—68.50, 4½ proc. Poż. Wewnętrzna 67.88—67.50, 5 proc. Poż. Konwersyjna 72.00—71.50, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 65.00—65.25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 roku 73.25—72.50; akcje: Bank Polski 133.50—130.50, Bank Handlowy w Warszawie 58.00—58.25, Bank Zachodni 39.50—39.50, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 42.00—42.25, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 44.00—43.00, Lilpop 95.25—95.25, odrzejów 22.00—23.25, Ostrowiec 83.00—83.50 Zieleniewski 83.50—77.50, Żyrardów 70.00—68.00, Starachowice 61.75—62.00, Haberbusch 70.00—71.00.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 3, druga z 10 marca b. r.): Amsterdam 282.20—282.00, Bruksela 89.20—89.05, Kopenhaga 111.10, Londyn 24.58—24.69, Nowy Jork kabel 5.30¼—5.30 1/8, Paryż 14.08—14.06, Sztokholm 128.10—128.10, Żurych 120.65—120.55.

Nowy skład Państwowej Rady Spółdzielczej

Warszawa 12. 3. (g. m.) Minister Skarbu powołał Państwową Radę Spółdzielczą w nowym składzie na przeciąg 2 lat.

W Radzie, której prezesem z nominacji jest dr Aleksander Całkowski, zasiadają przedstawiciele wszystkich organizacyj spółdzielczych polskich oraz mniejszości narodowych.

M. in. członkiem Państwowej Rady Spółdzielczej został mianowany Dr ADOLF SILBERSCHEIN — CZŁONEK PREZYDIUM RADY ZWIĄZKU SPÓŁDZ. ŻYDOWSKICH W POLSCE.

Poza tym w skład Rady Spółdzielczej wchodzą delegaci Min. Spraw Wojskowych, Min. Opieki Społecznej, Min. Sprawiedliwości, Min. Spraw Wewnętrznych, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Min. Przemysłu i Handlu i Min. Skarbu.

—oo—

Jak Niemcy pojmują przyjaźń z Polską?

Warszawa, 12. 3. (g. m.) Duże wrażenie w kołach urzędowych polskich, a specjalnie w polskich organizacjach spółdzielczych wywołała wiadomość, jaka nadeszła z Berlina, że Związek Spółdzielni Polskich w Niemczech który w roku ubiegłym przeniósł swoją siedzibę do Wrocławia, znalazł się wobec nowych trudności.

Oto prezydent Rejencji we Wrocławiu bez podania powodów nie zezwolił Związkowi na kupno domu. Odmowa ta nastąpiła wbrew pierwotnej decyzji władz niemieckich, które poc[illegible] o nie [illegible] przeciwko kupnu domu przez Związek, gdyż dom ten należał do Żydów. Istotnie Związek Spółdzielni Polskich nie tylko przeniósł swoją siedzibę do tego domu, której poświęcenie odbyło się w grudniu ub. r., ale również dokonał w niej znacznych inwestycji.

Koła spółdzielcze polskie zaznaczają, iż odmowne załatwienie wniosku Związku Spółdz. Polskich w Niemczech nie może się opierać na ustawie o ochronie granic Rzeszy i odwecie, gdyż ustawa ta nie obejmuje terenu wrocławskiego.

W ten sposób dość swoiście wygląda „przyjaźń" polsko-niemiecka zastosowana w praktyce przez Niemcy.

—oo—

Stany Zjednoczone dozbrajają Amerykę łacińską

Waszyngton, 12. 3. (R). Senator Pitman złożył w Kongresie wniosek o upoważnienie stoczni państwowych, by budowały okręty wojenne dla państw Ameryki łacińskiej na możliwie najdogodniejszych warunkach finansowych. M. in. trzy okręty wojenne zamierza zakupić Brazylia. Przewidziane jest również udzielenie pozwolenie na sprzedaż broni i amunicji Ameryce łacińskiej przez państwowe wytwórnie Stanów Zjednoczonych.

W sprawie należności za towary wywiezione do Czecho-Słowacji

Warszawa 12. 3. (g. m.) Państwowy Instytut Eksportowy podał do wiadomości eksporterów, którzy nie otrzymali dotychczas należności za towary wywiezione do Czechosłowacji, iż celem bezzwłocznego otrzymania tych należności w rozrachunku polsko-czechosłowackim winni wydać odbiorcom w Czechosłowacji polecenie wypłacenia należnych im kwot za pośrednictwem banków na konto Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Narodni Banka Cesko-Slovenska w Pradze.

Czecho-Słowacja daje milion f. szt. dla emigrantów palestyńskich

Praga 12. 3. ŻAT. Problem emigracji żydowskiej w „republice pomonachijskiej" łączy się z sytuacją bezpaństwowców i uchodźców. W rozmowie z korespondentem ŻAT-nej wyższy urzędnik rządu praskiego oświadczył, że rząd gotów jest wyznaczyć milion f. szt. (z 4-milionowej pożyczki angielskiej) na sfinansowanie emigracji do Palestyny 5.000 rodzin uchodźców żydowskich z kraju sudeckiego, jeśli rząd palestyński przeznaczy w najbliższej kwocie 5.000 certyfikatów tzw. kapitalistycznych dla tych uchodźców. Wydane tym rodzinom zasiłki pieniężne nie podlegałyby zwrotowi, gdyż byłyby udzielone tytułem odszkodowania za mienie, pozostawione w Sudetach. Poza tym rząd czechosłowacki zdeponował już w Lloyd Bank w Londynie pół miliona f. szt. na finansowanie emigracji żydowskiej do Palestyny na poczet certyfikatów palestyńskich na półrocze do końca marca rb., przewidując w tym czasie zakończenie wykonania umowy w sprawie 2500 uchodźców sudeckich.

—oo—

Spadek turystyki na Węgrzech

Budapeszt, 12. 3. ŻAT. Według ogłoszonego obecnie sprawozdania w związku hotelarzy i restauratorów na skutek ustawodawstwa antyżydowskiego i coraz liczniejszych wystąpień nazistycznych turystyka obcokrajowców znacznie się skurczyła. Mimo Kongresu Eucharystycznego w 40 największych hotelach w Budapeszcie w roku 1938 frekwencja spadła o 15.2 proc. w porównaniu z rokiem 1937. W czasie kongresu 35 proc. pokoi w hotelach było niezajętych, zaś po kongresie — 50 proc. Również restauracje i kawiarnie uskarżają się na spadek frekwencji.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

CHUDY CZY TŁUSTY?

Człowieka dorosłego, rozwiniętego, powinno pożywienie, a więc to, co zjada codziennie, utrzymywać tylko przy pewnej, stałej wadze. Kto przez czas dłuższy rozwija stale apetyt większy, niż to odpowiada jego wiel kości i wzrostowi, ten po pewnym czasie będzie na pewno gruby i tłusty. Ale dla tłustości wcale nie to jest ważne, że się zjada nadmierne ilości pokarmów, lecz to, że się zjada więcej, aniżeli organizm potrzebuje i to przede wszystkim więcej tłuszczów i węglowodanów. Przy nadmiernym spożywaniu mięsa nie tyje się tak łatwo i zazwyczaj zachowuje się jednak smukłą linię. Może się jednakowoż przy tym zdarzyć, że muskulatura człowieka przybiera na masie.

Obżartuchy, którzy mimo faktu przekarmiania się pozostają chudzi, to przeważnie ludzie nerwowi albo obdarzeni bardzo żywym temperamentem, ludzie mało w ciągu doby sypiający lub wreszcie ludzie biedni, którzy braki w ubraniu zastępują nadmiernym opalaniem czy ogrzewaniem organizmu za pomocą nadwyżki w jedzeniu.

Dwie są przyczyny, które wcale nie tak rzadko prowadzą do otyłości: Jedna — to nagłe przejście z życia ruchliwego, pracowitego do przesiadywania w domu. Tutaj przyrost podściółki tłuszczowej tłumaczy się tym że żołądek ludzi, przedtem ruchliwych, jest dość rozciągnięty i obecnie, nie dość napełniony, powoduje uczucie próżni. Wobec tego je się więcej, w przybliżeniu tyle, co dawniej. Skutek jest ten, że w zdumiewająco krótkim czasie przychodzi do obfitego odkładania się i magazynowania tłuszczu w organizmie. Drugą przyczyną, pociągającą za sobą podobne następstwa jest nagłe przejście z obfitego, a mało pożywnego sposobu odżywiania się do diety bardziej skoncentrowanej i obfitej w tłuszcze. W ogóle stale pamiętać należy, nawet i w tej samej rodzinie, o przyzwyczajeniu do pewnych określonych ilości pokarmów: jest to moment, który stale trzeba mieć w pamięci.

Przejadanie się ma więc stale pewną określoną przyczynę i określone następstwa. Jeśli człowiek otyły przyzwyczaił się do spożywania dwa razy więcej pokarmów, niż człowiek o normalnej wadze, to i na przyszłość domagać się będzie dwa razy tyle jedzenia, niż dawniej. Prawdą jest jednak, że niezbyt obfita podściółka tłuszczowa nie jest rzeczą szkodliwą.

Ale nie od rzeczy będzie wskazać na jedną jeszcze szczególną anomalię, mianowicie na odkładanie się tłuszczu tylko w pewnych, określonych partiach ciała. Jak wiadomo, tłuszcz — szczególnie u kobiet — nadaje całej postaci pewne charakterystyczne kształty. Jeśli jednak przyjdzie do następnego zaniku tłuszczu, a skóra straciła swoją młodocianość i właściwą temu wiekowi elastyczność i podatność, to w następstwie wytwarzają się fałdy i zmarszczki. U mężczyzn, uprawiających tryb życia siedzący, a więc przede wszystkim u pracowników umysłowych, widzi się niewiele tłuszczu, rozmieszczonego równomiernie po całym ciele; znachodzi się go natomiast sporo w organach jamy brzusznej To „jednostronne" rozłożenie tkanki tłuszczowej wieść może do bardzo nieprzyjemnych następstw, a nawet dolegliwości.

Każdy normalnie zbudowany człowiek może mieć nieco tłuszczu, ale nie za wiele. Człowiek dorosły nie powinien ważyć, licząc na jeden centymetr wzrostu, mniej ni 340 gramów, ani też więcej, jak 580 gramów. Zejście poniżej pierwszej granicy prowadzi do nadmiernej chudości, przekroczenie drugiej granicy do nadmiernej tuszy.

Odżywianie się w gruźlicy

Gruźlica jest w późniejszych swoich stadiach chorobą wyniszczającą. To też w trakcie leczenia gruźlicy obok wypoczynku i świeżego powietrza pierwszorzędne miejsce przypada odpowiedniemu pożywieniu. Można wręcz powiedzieć, że czynnikiem leczniczym, od którego zależy wprost powodzenie leczenia, jest rodzaj i ilość pożywienia.

Pożywienie to powinno w pewnym sensie być nawet przekarmieniem, pożywieniem nad miarę. Nie należy określenia tego brać dosłownie; nie to jest bowiem celem, by pchać w chorego codziennie tyle pokarmów, ile się tylko zmieści. Sprawa stoi raczej tak, iż istotnym celem leczenia jest uzyskanie zwyżki dochodów organizmu nad wydatkami, a więc uzyskanie przybrania na wadze u wszystkich tych chorych, których stan odżywienia nie jest zadawalający. Jeśli ten stan odżywienia nie pozostawia nic do życzenia, to trzeba tylko dbać o jego stałość, a więc o utrzymywanie się wagi chorego na tym samym poziomie.

U chorych niegorączkujących, odznaczających się dobrym apetytem i nie cierpiących na żadne zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego, nie przedstawia to żadnych trudności. Apetyt, pojawiający się w spoczynku na świeżym powietrzu, prowadzi szybko do przyrostu na wadze. Trudniej przedstawia się to zagadnienie u chorych bez apetytu, gorączkujących lub cierpiących na czynnościowe lub — co gorsza — anatomiczne zaburzenia przewodu pokarmowego. Jak w tych przypadkach rozwiązać bardzo niekiedy trudny problem wystarczającego odżywienia przez dobór odpowiednich potraw, ograniczenie wysiłków fizycznych, przedłużenie warandowania ewentualnie leżenie w łóżku, przez stosowanie środków lekarskich podniecających apetyt, czy też przez częstsze podawanie drobniejszych ilości pokarmów względnie preparatów odżywczych — to już jest sztuką wytrawnego lekarza i w każdym pojedynczym przypadku inaczej musi wyglądać.

Jedynym probierzem jest tu waga. Co tydzień należy chorego takiego ważyć i to zawsze o tej samej porze dnia i w tym samym ubraniu; dopiero na podstawie porównywania wyników ważenia uzyskujemy dokładny obraz tego, czy chory jest odpowiednio żywiony, czy nie. Ważne jest równocześnie i to że ze wzrostu wagi chorego wnioskować możemy o dobrotliwości przebiegu cierpienia.

Odpowiedzi redakcji

E—M—E—S. 1) Dobre wyniki dają nagrzewania przy pomocy diatermii. Co do chronicznego kataru nosa, to może byłoby wskazane wylapisowanie wnętrza nosa przez lekarza-specjalistę. — 2) I tutaj wskazana diatermizacja. Gdyby to z jakichkolwiek względów miało być niemożliwe, to należy stosować kilkuminutowe naprzemienne, gorące i zimne, kąpiele rąk, a potem masaż. Na noc maść ichtyolowo-kamforowa (za receptą lekarza).

RUTKA 27. Trudno radzić na odległość, bo świąd może mieć najróżnorodniejsze przyczyny i zależnie od tego różne też leczenie. Może zażywanie węgla zwierzęcego uwolni Panią od tej dolegliwości. Pamiętać jednak trzeba i o tym, że podłożem może być również nadmierna nerwowość, co oczywiście pociąga za sobą konieczność odpowiedniego leczenia.

ALFAREZ Z TARNOWA. Jest to stan wymagający leczenia przez lekarza chorób nerwowych lub przypadłości płciowych. Na odległość leczenie niemożliwe.

ZAOLZIANKA. Przyczyną może być niedokrewność czego jednak na odległość stwierdzić nie podobna. Konieczne zbadanie przez lekarza chorób kobiecych.

JETOMIM. 1) Jest to stan spotykany często u ludzi nadmiernie nerwowych i wymaga też leczenia przez wytrawnego neurologa. — 2) Nieszkodliwe. Są i inne barwiki w handlu. — 3) Nic się na to nie da zrobić. — 4) Palce po każdym umyciu nasmarować lekko dobrym kremem. — 5) Plaster salicylowy spowoduje wyłuszczenie się zgrubiałego naskórka. — 6) Jest to cierpienie zupełnie niezaraźliwe.

C. Z. 1) Nadmiernie często uprawiany nałóg ten prowadzi do wyczerpania fizycznego i nerwowego. — 2) Uregulowanie życia płciowego.

STAŁA CZYTELNICZKA „NOWEGO DZIENNIKA“ NR 5. Najlepsze wyniki daje naświetlanie skóry głowy przynajmniej raz w tygodniu, lampą kwarcową.

RZADKIE WŁOSY. Patrz wyżej „Stała czytelniczka „Nowego Dziennika“ Nr 5.“. Ponadto wskazane nacieranie codzienne skóry głowy spirytusem salicylowym.

STAŁA CZYTELNICZKA Z GORLIC. 1) Wskazane słone kąpiele nóg. Ponadto noszenie obcisłych, gumowych pończoch. — 2) Proszę zmywać pachy 2-procentowym wodnym roztworem formaliny (za receptą lekarza), a zaraz potem obficie pudrować. — 3) Proszę się zastosować do rad, udzielonych wyżej pod „Rzadkie włosy“.

ZANIEPOKOJONY. Patrz „C. Z.“ punkt drugi.

STAŁY CZYTELNIK N. T. Tylko neurolog — i to po dokładnym zbadaniu — może tu coś pomóc. Na odległość jest to rzeczą niemożliwą.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

Z SPORTU

Dwa świetne zwycięstwa polskich bokserów

W niedzielę polska reprezentacja bokserska rozegrała dwa mecze międzypaństwowe odnosząc dwa świetne zwycięstwa.

We Lwowie pierwsza reprezentacja Polski rozgromiła Finlandię 14:2.

W Rydze druga reprezentacja Polski zwyciężyła Łotwę 10:6.

SUKCESY POLSKICH KOSZYKAREK W KANADZIE

W Toronto i Montrealu dwukrotnie grała drużyna emigrantek polskich w Stanach Zjednoczonych, założona przez Stanisławę Walasiewiczównę i znana pod nazwą „Polish Olimpics".

W obu spotkaniach wzięła udział sama Walasiewiczówna. Oba mecze zakończyły się zwycięstwem drużyny polskiej. Dzienniki kanadyjskie poświęciły wiele pochlebnych wzmianek grze naszej drużyny.

O MISTRZOSTWO POLSKI W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ

W sobotę rozpoczęły się we Lwowie międzygrupowe rozgrywki w koszykówce panów o mistrzostwo Polski między mistrzem Krakowa Wisłą, mistrzem Lublina — AZS i mistrzem Lwowa — AZS. W pierwszym dniu rozgrywek odbył się mecz między Wisłą a AZS Lublin zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej 40:32 (14:19). Do przerwy bardzo szybkie tempo narzucone przez drużynę AZS przyniosło Lublinowi prowadzenie, w drugiej połowie lepszą była Wisła.

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

W Krakowie rozpoczęły się rozgrywki w jednej z trzech grup półfinałowych o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. W grupie krakowskiej udział biorą:

Mistrz Śląska — KPW Katowice, mistrz okr. kieleckiego — Brygada częstochowska oraz wicemistrz Krakowa — Cracovia.

W pierwszym spotkaniu KPW Katowice odniosło zasłużone zwycięstwo nad Brygadą w stosunku 47:26 (16:14).

W drużynie śląskiej wyróżnił się Rozpondowski, zdobywca 28 pkt., a w Brygadzie — Certowicz.

O PRYMAT ORGANIZACJI P. W. W NARCIARSTWIE

Zakopane, 12. 3. PAT. W pierwszym dniu międzyorganizacyjnych zawodów narciarskich organizacyj P. W. w Zakopanem odbył się bieg zjazdowy oraz bieg sztafetowy 4×5 km.

Trasa biegu zjazdowego prowadziła stokami Beskidu w stronę Hali Gąsienicowej i wynosiła dla panów około 3 klm, dla pań 2.500 m. W grupie pań na startujących 23, ukończyło bieg 22:

1) Musielakówna Zofia (KPW) 2:50, 2) Petri Helena (KPW) 3:04, 3) Bialikiewiczowa Krystyna (KPW) 3:33, 4) Litwinówna Eugenia (PPW) 3:52, 5) Kuranówna Maria (KPW) 3:53 min.

W grupie panów na startujących 109 ukończyło bieg 96 zawodników:

1) Juhas Wojciech (Z. S.) 1:54 min., 2) i 3) Hoły Władysław (P. W. Leśników) i Łuszczek Józef ((KPW) 2:10 min., 4) Chrobak Józef (Z. S.) 2:11, 5 i 6) Karpiel-Niedojad (Z. S.) i Dawidek T. (Z. S.) 2:15 min., 7) i 8) Karpiel Stanisław (P. W. Leśników) i Vogl Edward (P. W. Leśników) 2:16 min., 9 i 10) Bachleda (Z. S.) i Froess (KPW) 2:25 min.

Zespołowo (obliczano czas 12 najlepszych zawodników z każdej organizacji): 1) KPW 30:56 min., 2) Z. S. 31:19 min., 3) P. W. Leśników 34:19 min., 4) P. P. W. 37:05 min.

W godzinach popołudniowych odbył się bieg sztafetowy 4x5 m w dwóch pętlach, przy czym pierwsza i trzecia prowadziły pod stoki Gubałówki, druga i czwarta popod Regle. Start i meta na stadionie narciarskim.

1) Z. S. (Dziadoń, Karpiel Jan, Klocek i Nowacki) 2:12:58, 2) P. P. W. 2:24:26, 3) K. P. W. 2:38:10.

Najlepszy czas indywidualny dnia na pierwszej pętli miał Nowacki (Z. S.) 31.21 min., na drugiej pętli Klocek Stanisław — 30:13 min.

MECZE BOKSERÓW ZAWODOWYCH W FRANKFURCIE

W Frankfurcie rozegrano w obecności 10 tys. widzów kilka walk bokserów zawodowych a mianowicie:

W wadze ciężkiej — Niemiec Neusel wypunktował w 10-ciu rundach Kanadyjczyka Al Delaneya. W ostatnich rundach Kanadyjczyk siedmiokrotnie poszedł na deski.

Włoski bokser Santa di Leo zwyciężył w drugiej rundzie Niemca Kowera wskutek rezygnacji tego ostatniego.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO ANGLII

W Lancashire rozegrany został bieg na przełaj o mistrzostwo Anglii na dystansie 10 mil. Zwyciężył Jack Holden w czasie 1:03:32 godz.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY ZJAZDOWE W SESTRIERE

W Sestriere (Alpy francuskie) odbył się narciarski bieg zjazdowy w konkurencji międzynarodowej, na trasie 4 km, przy różnicy poziomu ok. 1000 m.

Pierwsze dwa miejsca zdobyli Włosi — Alvera w czasie 3:25,2 minut przed Marcellinem — 3:28,2 min., 3) Molitor (Szwajcaria) i 4) Pertsch (Niemcy).

16-letni zjazdowiec norweski Marius Eriksen zajął 14-te miejsce z wynikiem 3:53,2 min.

ANGLIA — SZKOCJA 8:3

W Dulwich rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski amatorów Anglii i Szkocji, zakończony zwycięstwem Anglii w stosunku 8:3.

Premier Słowacji Sidor zapowiada zwolnienie aresztowanych

Nadzwyczajne zarządzenia wojskowe -- odwołane. — Cała władza w rękach organów cywilnych

Bratysława, 12. 3. PAT. Dziś w Bratysławie panował przez cały dzień absolutny spokój.

Wieczorem przed mikrofonem radia słowackiego premier Sidor wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że urząd jaki mu powierzono, będzie sprawował, mając na względzie dobro wszystkich Słowaków. Pierwszym zadaniem rządu jest zabezpieczenie Bratisławie i Słowacji spokoju i porządku. Cała władza przeszła z powrotem do organów cywilnych. Odwołaliśmy wszystkie nadzwyczajne zarządzenia wojskowe, wszyscy żandarmi czescy, którzy przybyli z Czech i Moraw zostali odwołani i mają w ciągu 24 godzin opuścić Słowację.

Zarządziliśmy — mówił Sidor — aby zwolniono wszystkich aresztowanych, posłów, komendantów rozmaitych stopni gwardii ks. Hlinki, starostów oraz urzędników. Jest ich około 150 do 200 osób. Ci, którzy znajdują się w więzieniach słowackich, będą zwolnieni w ciągu 24 godzin, ci którzy zostali wywiezieni do więzień morawskich lub czeskich mają w ciągu 48 godzin powrócić do Słowacji, jako wolni obywatele.

Premier Sidor podkreślił, że inicjatywa ostatnich wypadków, t. zw. dymisja rządu Tiso, nie wyszła od niego, a tymbardziej nie wyrażał on swej na to zgody, jedynie złożył protest przeciw postępowaniu władz, skierowanego przeciwko Słowakom i Słowacji.

Obecnie — mówił premier — cała władza w Słowacji wróciła do organów cywilnych. Nie możemy się jednak zgodzić na to, aby niektóre niepowołane czynniki mieszały się do wykonywania władzy cywilnej. Premier przypomniał rozkaz komendy głównej gwardii ks. Hlinki o tym, że gwardia ma być pomocna organom władz cywilnych tylko w tym wypadku, jeżeli te organa o to proszą, albo jeśli sama gwardia ks. Hlinki zaproponuje swą pomoc dla zabezpieczenia porządku. Jeżeli gwardia ks. Hlinki będzie się stosowała do tego rozkazu, w przyszłości wykluczone będą nieporozumienia.

Dalej premier wezwał wszystkich Słowaków, by nie dawali posłuchu rozmaitym agitatorom i wyraził nadzieję, że wkrótce uda się nawiązać jak najserdeczniejsze stosunki z organami bezpieczeństwa i z wojskiem.

Na wniosek prezydium sejmu — mówił premier — prezydent republiki odroczył zwołanie sejmu słowackiego z 14 marca na 28 marca. Premier Sidor wystąpi 28 marca w sejmie z expose, w którym wyłoży program rządu. Premier zapowiedział, że na tym posiedzeniu przed stawi szereg projektów ustaw rządowych. — Wreszcie wezwał Słowaków do wykazania zaufania dla rządu.

Incydent na posiedzeniu magistratu łódzkiego

Łódź, 12. 3. (G). W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie magistratu łódzkiego pod przewodnictwem prez. Kwapińskiego. Na posiedzeniu tym ławnicy endeccy w związku z oddawaniem sali rady miejskiej na imprezy socjalistyczne zapytali, czy sala zostanie oddana również endekom. Prez. Kwapiński oświadczył, że sala zostanie oddana także endekom. W związku z tym, jeden z ławników żydowskich zapytał, czy będzie zapewnione bezpieczeństwo na ulicy, bowiem wszystkie zebrania endeckie kończą się zaburzeniami ulicznymi. Prez. Kwapiński zaaplikował, że sprawa bezpieczeństwa ulicznego nie należy do samorządu.

Zgromadzenie palestyńskie w Łodzi

Łódź, 12. 3. (G) W dniu dzisiejszym odbyło się zgromadzenie Agudy, poświęcone sprawom palestyńskim. Po rezolucjach, stwierdzających aktywny udział Agudy w odbudowie Palestyny, zebranie zamknięto. M. in. przemawiał po hebrajsku delegat palestyński Kleinlehrer.

Widzewska manufaktura przejdzie pod kontrolę rządu?

Łódź, 12. 3. (G). W związku z krytyczną sytuacją Widzewskiej Manufaktury prezes Oskar Kohn udał się do Londynu, gdzie odbędzie rozmowy z głównymi wierzycielami. Gdyby pertraktacje londyńskie nie dały rezultatu, Widzewska Manufaktura przejdzie pod kontrolę rządu, który posiada znaczne pretensje ze względu na zaległe podatki. Pretensje te przekazane zostałyby B. G. K. W sferach finansowych utrzymują, że ta druga ewentualność jest prawdopodobniejsza.

Projekt budowy linii tramwajowej Łódź --- Żyrardów

Łódź, 12. 3. (G). W związku z uruchomieniem linii tramwajowej Warszawa--Żyrardów wyłoniła się koncepcja wybudowania linii tramwajowej Łódź--Żyrardów, aby powstało połączenie Warszawa — Łódź. Pertraktacje w tej sprawie są w toku.

Wielka akcja Chamberlaina

Rewindykacje włoskie będą umiarkowane

Oznaki odprężenia w Europie wywołują w Anglii optymizm

Paryż, 12. 3. (T). Prasa paryska przynosi obszerne informacje z Londynu na temat projektów wielkiej akcji dyplomatycznej, przygotowywanej rzekomo przez premiera Chamberlaina w sprawie zwołania konferencji międzynarodowej.

„Le Temps" w artykule wstępnym nawołuje do traktowania powyższych doniesień z jak największą rezerwą, podkreślając, że dotychczas żaden zainteresowany rząd nie spotkał się z tego rodzaju propozycją nawet w formie informacji. Jednak nie jest rzeczą wykluczoną, jak pisze „Temps", że Chamberlain zamierza podjąć taką czy inną inicjatywę utrzymaną w ramach układów monachijskich i deklaracyj niemiecko-brytyjskiej i francusko-niemieckiej, które przewidują procedurę konsultacji na wypadek poważnego kryzysu, lecz co innego oznaczałoby zwołanie prawdziwej konferencji międzynarodowej, która by miała na celu uregulowanie całokształtu spraw i to w momencie, gdy warunki moralne i polityczne niezbędne dla powodzenia tego rodzaju przedsięwzięć nie istnieją. Pewne oznaki odprężenia istotnie zaznaczały się ostatnio i pewne dane, dotyczące rewindykacji stosunkowo umiarkowanych, a w każdym razie bardziej różnych od żądań prasy włoskiej, które Rzym jakoby zamierza sformułować, wywołały w ostatnich dniach w Anglii pewien optymizm.

Budżet Japonii: 10 i pół miliarda jen

Tokio. 12. 3. (R) Agencja Domei donosi, że całość wydatków japońskich na r. 1939/40 łącznie z budżetem zwyczajnym, nadzwyczajnym budżetem wojskowym i dodatkowymi kredytami wyniesie łącznie 10.410 milionów jen.

* * *

Kanton, 12. 3. (R) Japończycy dokonali desantu na tzw. „wysepce francuskiej", położonej w delcie rzeki Perłowej pomiędzy miejscowościami Szitou i Whampoa, wypierając z wysepki partyzantów chińskich i zdobywając 15 karabinów maszynowych.

* * *

Pekin, 12. 3. (R) Wojska japońskie, które zajęły miejscowość odległą o 11 km na zachód od m. Kwohsien w północnej części prowincji Szansi, odnalazły zwłoki włoskiego misjonarza ks. Cocchi, który wraz z kilkoma chińskimi klerykami został porwany w ubiegły poniedziałek przez chińskich komunistów. Los chińskich kleryków jest nieznany.

* * *

Szanghaj. 12. 3. (R) Wojska japońskie zadały decydującą klęskę 5-tysięcznemu oddziałowi chińskich partyzantów, działających w obszarze m. Tafangczi na południowy zachód od m. Haiczou. Chińczycy stracili ponad 2 tys. zabitych, 2 haubice i 6 karabinów maszynowych.

* * *

Szanghaj, 12. 3. (R). Dnia 14 marca nastąpi otwarcie regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy obecną siedzibą marsz. Czang-Kai-Szeka m. Czungking a m. Hanoi w Indochinach francuskich z lądowaniem w m. Yunannfu.

ZE SPORTU

Makkabi remisuje z Mościcami 3:3 (1:1)

W dniu wczorajszym rozegrała Makkabi pierwszy mistrzowski mecz piłki nożnej w bież. sezonie i po niezwykle interesującej grze uzyskała wynik remisowy z bardzo silną drużyną Mościc. Bramki dla Makkabi zdobyli Spanauf dwie i mgr Reder. Dla Mościc — Kozub, Maderski i Osesik.

Drużyna Makkabi mimo początku sezonu wykazała b. dobrą formę, rokującą jej zajęcie dobrego miejsca w tegorocznych mistrzostwach.

Sędziował b. dobrze p. mgr Skowroński.

W dalszych meczach o mistrzostwo Ligi okręg. Podgórze zremisowało z Garbarnią 2:2 (1:0) oraz Wisła wygrała z Fablokiem 2:1 (2:1).

„PIERWSZY KROK BOKSERSKI".

W Krakowie rozegrane zostały zawody bokserskie juniorów tzw. „pierwszy krok bokserski". Zawody najliczniej obesłane były przez Makkabi, którego zawodnicy wykazali b. dobrą formę i przygotowanie, odnosząc szereg sukcesów.

ZNAKOMITE WARUNKI ŚNIEŻNE W ZAKOPANEM

Zakopane 12. 3. PAT. Warunki zimowe i narciarskie po ostatnich zwłaszcza opadach śnieżnych, trwających do tej pory, poprawiły się już nie tylko w głębi Tatr, ale i w samym Zakopanem, gdzie powłoka śnieżna dochodzi już do 30 cm. grubości. W następstwie tego od 3 dni pojawiły się na ulicach Zakopanego ponownie sanki, tak rzadko widywane tu tej zimy. Narciarskie warunki w górach znakomite.

W związku z tym w Zakopanem, szczególnie w ostatnich 4ch dniach zaznaczyło się znaczne ożywienie frekwencji i napływ świeżych gości.

Wizyta premiera bułgarskiego w Ankarze

Stambuł, 12. 3. (O). Jak donosi pismo „Dżumhuriyet", premier bułgarski Kiosseiwanow wyjeżdzie w dniu 18 b. m. z wizytą do Ankary, gdzie spędzi dwa dni. Szczegóły wizyty tej zostały już ustalone pomiędzy premierem a tureckim posłem w Bułgarii.

Ułatwienia dla uchodźców hiszpańskich w Meksyku

Meksyk, 12. 3. (R). Rząd meksykański poczynił ułatwienia imigracyjne dla uchodźców hiszpańskich, posiadających środki do życia oraz wizy wystawione przez konsulaty meksykańskie.

Prez. Weizmann u min. Bonneta

Paryż, 12. 3. PAT. Minister spraw zagr. Bonnet przyjął wczoraj prezydenta Agencji Żydowskiej Weizmanna, który przybył z Londynu, gdzie brał udział w konferencji palestyńskiej.

Protest przeciw aresztowaniom w Petach Tikwah

Jerozolima, 12. 3. ŻAT. W Petach Tikwie aresztowano dr Josefa Fabera i Mojżesza Nowika. Aresztowania miały tło polityczne. Niezwłocznie zwołano nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono rezolucję protestacyjną przeciw aresztowaniom dra Fabera i Nowika, znanym powszechnie jako ludzie szanujący prawo, i domagano się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych.

Jerozolima, 12. 3. ŻAT. Jakub Aleksenberg, lat 27, który przed 10 dniami przybył z Rumunii został ciężko ranny wczoraj podczas odbywania straży nocnej na pograniczu Rechowoth. Ofiara terroru arabskiego zmarła dziś rano.

—oo—

Walki na pograniczu Transjordanii

Amman (Transjordania), 12. 3. PAT. Podczas wczorajszych walk pomiędzy partyzantami arabskimi a transjordańską strażą graniczną zginęło 35 partyzantów, zaś 60 odniosło rany. Ze strony strażników zginął oficer i 4 strzelców.

Przedstawiciele żydów litewskich u biskupa Buczisa

Kowno 12. 3. ŻAT. Przedstawiciele komitetu obrony praw żydowskich na Litwie odwiedzili biskupa ks. Buczisa, składając mu kondolencje z powodu zgonu papieża Piusa XI. i komunikując, że Żydzi litewscy postanowili uczcić pamięć zmarłego papieża ofiarą na cele dobroczynne. Przedstawiciele komitetu wręczyli biskupowi 10.000 litów, które mają być rozdzielone według jego uznania. Biskup Buczis przeznaczył tę kwotę na rzecz katolickiego domu starców w Kownie.

Dziękując za ofiarę biskup podkreślił bliskość duchową między judaizmem a katolicyzmem, jako wyznaniami konsekwentnego monoteizmu. Obydwie religie kultywują poszanowanie godności ludzkiej i czerpią zasady ze Starego Testamentu.

Następnie biskup złożył wizyty przedstawicielom komitetu w Kownie.

Manifestacja morska w Warszawie

Warszawa, 12. 3. PAT. Dziś w Warszawie odbyła się wielka manifestacja morska młodzieży akademickiej, mająca na celu przedstawienie społeczeństwu zainteresowania najszerszych kół akademików sprawą dozbrojenia Polski na morzu.

Proces 16 adwokatów przeciwko Wańkowiczowi

Warszawa, 12. 3. (f). Na dzień 13 kwietnia wyznaczony został termin rozprawy 16 adwokatów, obrońców doc. Cywińskiego, przeciwko publicyście Melchiorowi Wańkowiczowi. Obrońcy poczuli się dotkniętymi zeznaniami p. Wańkowicza na procesie Cywińskiego i uznali je za zniesławienie.

W charakterze świadka powołany został prokurator dla spraw politycznych, Żeleński, który był oskarżycielem w procesie Cywińskiego. Proces toczyć się będzie w nieobecności oskarżonego, który w związku z pawilonem polskim na wystawie nowojorskiej, wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Groźny pożar w składach towarowych

Hakodate (Japonia), 12. 3. (R). W nocy z soboty na niedzielę wybuchł tu groźny pożar w składach towarowych. Na skutek gwałtownego wiatru ogień szerzył się z przerażającą szybkością, niszcząc doszczętnie składy i 6 okolicznych budynków. Ofiarą pożaru padło 18 osób, w tym 7-ro dzieci.

Fantastyczne wiadomości prasy angielskiej

Wszechświatową konferencję pokojową zamierza zwołać prem. Chamberlain

Prezydent Roosevelt przyrzeka poparcie

Londyn, 12. 3. PAT. Nadzielna prasa angielska ogłasza dość fantastycznie brzmiące wiadomości o zamierzonej jakoby przez premiera Chamberlaina konferencji wszechświatowej w pierwszym rzędzie w sprawie ograniczenia zbrojeń.

„Sunday Express" twierdzi, że gabinet brytyjski projektuje zwołanie konferencji wszechświatowej dla przedyskutowania spraw zbrojeń, kolonii i rynków. Wedle dziennika, premier Chamberlain zawiadomić miał nawet szereg stolic, że zwoła konferencję tego rodzaju z chwilą, gdy będzie przekonany, że posiada ona szanse powodzenia. Gazeta przyznaje, że najpierw będzie musiała być dokonana poważna praca przygotowawcza, by możliwe było opracowanie porządku dziennego tak, aby mniejsze sprawy nie utrudniały szans powodzenia spraw głównych. Według dziennika, pierwsze wstępne kroki już są poczynione w drodze dyplomatycznej, choć na razie nieoficjalnie. Najpierw miałaby być zwołana konferencja w sprawie ograniczenia zbrojeń, zaś w razie jej powodzenia i wytworzenia odpowiedniej atmosfery, dyskusja objęłaby szersze problemy, jak kwestia nowego podziału obszarów kolonialnych z uwzględnieniem interesów państw nie posiadających kolonii, obniżenia barier handlowych i współpracy na rynkach światowych.

Również „Sunday Dispatch" czyni podobne przypuszczenia, wiążąc wczorajsze rozmowy lorda Halifaxa z ambasadorem Włoch Grandim i francuskim — Corbin z inicjatywą brytyjską, mającą na celu zagadnienie różnic włosko francuskich. Premier Chamberlain — jak twierdzi gazeta — planuje zwołanie do Londynu wszechświatowej konferencji pokojowej i jakoby otrzymać miał od Roosevelta przyrzeczenie poparcia tego projektu.

Sytuacja przedwyborcza w Belgii

Rexiści opuszczają szeregi partii

Rozdarcie w łonie stronnictw i ugrupowań

Bruksela, 12. 3. PAT. Sytuacja wyborcza na terenie Belgii wykazuje rozdarcie wewnętrzne poszczególnych stronnictw i ugrupowań. W Brukseli blok katolicki nie mógł się zdobyć na zgłoszenie jednej listy i wobec tego zgłoszone zostały tam dwie listy katolickie, jedna konserwatywna, druga chrześcijańsko-demokratyczna o tendencji flamandzkiej.

Wśród socjalistów wysunięcie na czoło listy nazwiska b. premiera Spaaka wywołało pewien ferment wewnętrzny, w którego wyniku dotychczasowy deputowany socjalistyczny Masteaux zgłosił ustąpienie z partii i kandyduje z listy komunistycznej.

W Antwerpii dotychczasowy deputowany liberalny Janssens, który w swoim czasie nie przyłączył się do protestu partii liberalnej przeciw nominacji dr. Martensa, kandyduje jako niezależny kandydat liberalny, ponieważ zarząd lokalny stronnictwa nie zgodził się na umieszczenie go na liście oficjalnej. W Leodium deputowany liberalny Jannissen, który był ministrem w ostatnim gabinecie Spaaka, nie kandyduje.

Partia rexistowska zgłosiła kandydatów niemal we wszystkich okręgach, ale wśród nich znajduje się szereg kandydatów zupełnie nowych, dość znaczna bowiem liczba dotychczasowych deputowanych i senatorów wystąpiła z partii rexistowskiej.

Tydzień, który rozstrzygnie o losach samorządu krakowskiego

Czy posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się 15 b. m.? --- Jak odbędzie się głosowanie? --- Kandydaci na komisarycznego prezydenta miasta

KRAKÓW, 13 marca.

Samorząd krakowski pozbawiony jest nadal swego włodarza. Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej nie dało rezultatu. Jak wiadomo, wojewoda krakowski polecił zwołanie następnego posiedzenia wyborczego na dzień 15 marca. Byłaby to więc druga i ostateczna próba wyboru prezydenta miasta. W razie wyniku negatywnego, doszłoby już definitywnie do nominacji komisarycznego prezydenta.

Zanim omówimy pogłoski, krążące na temat ewent. nominacji komisarycznego prezydena, podkreślić należy, iż nie jest wykluczone, że posiedzenie w dniu 15 bm. nie dojdzie do skutku, gdyż czynione są podobno starania, aby termin posiedzenia o kilka dni przesunąć. Nie wiadomo, czy starania te odniosą skutek, o ileby jednak doszło nawet do zmiany terminu, to i tak nie należy się spodziewać, aby zmieniło to obecnę sytuację.

P. P. S. będzie już na najbliższym posiedzeniu dysponować 23 głosami, będzie więc miała równą ilość głosów z O. Z. N. W miejsce zmarłego w międzyczasie radnego dr. Seidla wchodzi do Rady Miejskiej p. Ludwik Żyła. Nie wiadomo jednak, jak będzie z obecnością radnego Stan. Cekiery, który przebywa w więzieniu i ma wyznaczony termin rozprawy na 15 bm., a więc na dzień posiedzenia Rady Miejskiej. Wątpliwym więc jest, czy znajdzie się większość, która zdolna będzie do wyboru prezydenta miasta.

Biorąc to pod uwagę stwierdzić należy, iż pogłoski na temat przyszłego prezydenta komisarycznego wymieniają coraz to nowe nazwiska, przy czym ostatnio mowa jest o przedstawicielach świata politycznego.

Mówi się więc o tym, że w rachubę wchodzi poseł m. Krakowa prof. dr. Maciej Starzewski, a nadto wymienia się nazwisko posła Doellingera, jednego z najwybitniejszych działaczy O. Z. N. na terenie stolicy.

Równocześnie w sferach zbliżonych do kół radzieckich omawiana jest sprawa sposobu głosowania na prezydenta miasta. Wskazuje się na to, iż głosowanie na ostatnim posiedzeniu nie odpowiadało regulaminowi.

Jak wiadomo, radni O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego wywoływani w czasie głosowania, nie opuszczali swych miejsc i nie składali kartek do urny, lecz powstawali z mniejsc i oświadczali, że nie biorą wzgl. wstrzymują się od udziału w głosowaniu.

W pewnych kołach wskazuje się na to, iż regulamin przewiduje wyhory tajne. O ile zaś radny oświadcza, iż wstrzymuje się od głosowania, to tym samym ujawnia, w jaki sposób głosuje, co sprzeciwia się regulaminowi.

Nie jest wykluczone, że przedstawione powyżej obiekcje znajdą swój wyraz na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Wielka bitwa z terrorystami w Transjordanii

Londyn, 12. 3. PAT. Wczoraj na pograniczu transjordańsko-palestyńskim wojska brytyjskie stoczyły wielką bitwę z usiłującymi przedostać się na terytorium Palestyny terrorystami arabskimi. Bitwa ta była pierwszą większą potyczką, stoczoną na ziemiach Transjordanii. Po raz pierwszy również w historii walk palestyńskich Anglicy użyli w niej ciężkich samolotów bombowych, z których dwa zostały poważnie ostrzelane przez terrorystów. Bitwa rozpoczęła się wczoraj popoł. na wzgórzach odległych o 8 mil od Jordanu. Wojskami brytyjskimi, w których skład weszła transjordańska straż graniczna, legion arabski oraz 15 bombowców dowodził osobiście naczelny dowódca wojsk transjordańskich pułkownik armii brytyjskiej Christal. Pilot samolotu, na którym znajdował się płk. Christal, został ciężko ranny, jednakże zdołał dotrzeć do swej bazy lotniczej i tam szczęśliwie wylądować, ratując w ten sposób pułkownika od wpadnięcia w ręce arabskich terrorystów. Po stronie brytyjskiej zabity został oficer angielski i 4 żołnierzy z legionu arabskiego, walczącego z terrorystami arabskimi pod rozkazami słynnego już dziś pułkownika Glubb. Powstańcy straciwszy 45 zabitych, rozproszyli się.

W Palestynie wojska brytyjskie stoczyły szereg mniejszych potyczek, biorąc do niewoli licznych terrorystów i sabotażystów.

Słowacy otrzymają 2 teki w rządzie centralnym

Praga, 12. 3. (t). W czasie wczorajszych pertraktacyj, prowadzonych przez prezydium sejmu słowackiego z rządem praskim, Słowacy uzyskać mieli zapewnienie, iż w najbliższym czasie 2 Słowaków otrzyma nominacje na ministrów w rządzie centralnym.

Według pogłosek, Słowacy mieli się domagać teki finansów, wysuwając ostre zarzuty pod adresem obecnego ministra Kalfusa.

Pół miliona franków nagrody za odnalezienie skradzionych klejnotów

Paryż, 12. 3. (t). Towarzystwo ubezpieczeniowe, w którym zaasekurowane były klejnoty skradzione w willi znanego finansisty londyńskiego Fellovesa, a które to klejnoty ocenione były na 6 milionów franków, wyznaczyło nagrodę pół miliona franków za wszelkie wskazówki, które mogłyby doprowadzić do odnalezienia skradzionych rzeczy.

Czy b. prezydent Godlewski zostanie prezydentem Krakowa?

Łódź, 12. 3. (PAA). Podawane wiadomości o otrzymaniu przez b. tymczasowego prezydenta m. Łodzi p. Godlewskiego nominacji na jedno z wyższych stanowisk w Min. Spraw Wewnętrznych okazały się nieprawdziwe. P. Godlewski zanim został mianowany komisarycznym prezydentem w Łodzi, zajmował stanowisko wicewojewody wołyńskiego. Zważywszy, iż komisaryczny zarząd w Łodzi traktowany był jako przejściowy, p. Godlewski otrzymał jako wicewojewoda od władz centralnych urlop na czas nieograniczony.

Jak się dowiadujemy, p. Godlewski na swe dawne stanowisko już nie powróci — ale, jak nas informują, ma zostać w wyniku porozumienia prezydentem m. Krakowa.

Wiadomość ta wywołała w łódzkich kołach politycznych duże zainteresowanie, bowiem osoba p. Godlewskiego, jako tymczasowego prezydenta m. Łodzi, była ostro zwalczana przez P. P. S., zwłaszcza pod koniec jego urzędowania.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 43, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74, Pl. Zgody 18, Mogilska 16.

Porządek dzienny XX. Konferencji Krajowej Org. Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

W dniach 25 i 26 marca 1939 r. odbędzie się w Krakowie Konferencja Krajowa Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

SOBOTA 25 marca 1939 godz. 8-ma wiecz.

1) Otwarcie.
2) Referat n. t. „Obecna sytuacja w syjoniźmie i Palestynie.

NIEDZIELA 26 marca 1939 godz. 9.30 przed poł.

3) Wybór Prezydium Konferencji i Komisyj.
4) Sprawozdanie Egzekutywy na XX Konferencję Krajową.
5) Dyskusja nad referatem.
6) Wybór władz Organizacji.
7) Referat n. t. „W walce o równouprawnienie społeczeństwa żydowskiego w Polsce“.
8) Zmiana regulaminu Organizacji Syjonistycznej zach. Małopolski i Śląska.
9) Dyskusja nad sprawozdaniem.
11) Wnioski Komisyj.
11) Zamknięcie Konferencji.

Nabożeństwo w 10-tą rocznicę śmierci bł. p. inż. J. Sarego

W dniu wczorajszym, w 10-lecie śmierci wiceprezydenta m. Krakowa błp. inż. Józefa Sarego, odbyło się w Synagodze Postępowej uroczyste nabożeństwo żałobne. Modły odprawił nadkantor Schächter wraz z chórem, poczem rabin dr. H. Pfeffer wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone wielkim zasługom wiceprezydenta Sarego.

W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz miejskich, przedstawiciele Gminy Żydowskiej w Krakowie, delegacje całego szeregu związków i stowarzyszeń społecznych oraz tłumy publiczności.

Nabożeństwo zakończone zostało odśpiewaniem „El Mole Rachmim“ i odmówieniem „Kadisz“ przez nadkantora Schächtera.

Wielka kradzież płótna i bielizny

Waks Chanine (lat 31), właściciel mleczarni, zam. przy ul. Józefa 46 i Lewit Nechemia (lat 45) handlarz, zam. przy ul. Starowiślnej 71 zatrzymani zostali za systematyczną kradzież płótna, bielizny i swetrów wartości około 10.000 zł, na szkodę Aftergutа Szmila, zam. przy ul. Józefa 46. Część skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Jeszcze jeden amator „kogutków“

Czuiak Jan (lat 19), robotnik, zam. przy ul. Grodzkiej 69, został zatrzymany za współudział kradzieży proszków na ból głowy „kogutków“, wartości 350 zł na szkodę Sternbacha Abrahama, właściciela apteki przy ul. Dietla 36.

Krwawa bójka piekarzy

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Dekerta kilku podchmielonych piekarzy wszczęło bójkę. Malinowski Antoni (lat 22) czeladnik piekarski, został pokłuty nożem w klatkę piersiową, odnosząc ciężkie rany. W stanie groźnym został przez karetkę Pogotowia Ratunkowego odwieziony do szpitala Ubezp. Społecznej.

—oo—

Walne zgromadzenie Związku Legionistów

Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie krakowskiego oddziału Zw. Legionistów przy udziale przeszło 500 członków. Zebranie zagaił prezes dr Korczyński, po czym przemawiał przewodniczący zebrania pos. Polakiewicz.

W toku dyskusji nad sprawozdaniem zgromadzeni urządzili serdeczną owację komendantowi koła 2 p. p. leg. wicewojewodzie dr Piotrowi Małaszyńskiemu, przeniesionemu ostatnio z Krakowa do Lwowa, za jego działalność nie tylko na terenie Związku Legionistów, ale także na innych polach pracy społecznej

Wzruszony owacją dr Piotr Małaszyński w serdecznych słowach podziękował towarzyszom broni..

Po przeprowadzonej dyskusji udzielono absolutorium przez aklamację ustępującemu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przeszedł również przez aklamację z dotychczasowym prezesem dr Korczyńskim na czele.

Z teatru, literatury i sztuki

— **„MIZANTROP“ MOLIERA DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ KRAKOWSKICH I ZAMIEJSCOWYCH** dany będzie w teatrze im. J. Słowackiego dziś godz. 4-ta popoł. w premierowej obsadzie, po cenach specjalnie zniżonych. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

— **„TEMPERAMENT“ ANTONIEGO CWOJDZIŃSKIEGO.** Jutro ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego najnowsza komedia Antoniego Cwojdzińskiego „Temperamenty“.

— **ŻYDOWSKIE WESELE“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś w poniedziałek o godz. 8.45 wiecz. zostanie powtórzona po cenach zniżonych komedia muzyczna w 3 aktach pt. „Żydowskie Wesele“ z Dżenią Łowicz i H. Lewinem na czele znakomitego zespołu warszawskiego. Przedsprzedaż biletów we firmie A. Fischhab, Grodzka 46 a od 7-mej przy kasie teatru.

— **„PEARL BUCK TEGOROCZNA LAUREATKA NOBLA“.** Na ten interesujący temat wygłosi referat p. dr Feldhornowa na herbatce towarzyskiej WIZO, Szewska 4 we wtorek dnia 14-go b. m. o godz. 5.30. Goście mile widziani.

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Serce matki“ (Stanisława Engelówna, Mieczysław Cybulski).
APOLLO: „Zaza“ (Claudette Colbert, Herbert Marshall).
ATLANTIC: „Dla ciebie Senorito“ (Nino Martini, Ida Lupino) i „Naga prawda“ (Irena Dunne, Gary Grant).
MUZEUM: „Walc cesarski“.
PROMIEŃ: „Cztery córki“ (Siostry Lean).
LOPP: „Jastrząb“ (Charles Boyer) i „Żebrak
SCALA: „Wielki Walc“ (Luisa Rainer i Miliza Korius).
SZTUKA: „Czterech na posterunku“ (Marcelle Chautal, Victor Francen).
„ŚWIT“: „Żelazne hełmy“ (Ludwik Trenker, Laura Nucci).
UCIECHA: „Trzy walce“.
WANDA: „O czym się nie mówi“ (Angel-Engelówna, Cybulski, Wysocka).

REPERTUAR [illegible] MIEJSKIEGO

Poniedziałek [illegible] 4 w po p.: „Mizantrop“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Poniedziałek 8.45 w.: „Żydowskie wesele“.

—oo—

KOMUNIKATY:

— **SYJOŃSKI KLUB COFIM.** Dziś w poniedziałek 13 bm. zebranie członków w lokalu przy ul. Zyblikiewicza 8 m. 2. Początek o godz. 8.30 wiecz. Uprasza się wszystkich członków o bezwzględne przybycie.

— **Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ“.** Dziś 8-ma wiecz. w lokalu plugi „WIZO“, Wielopole 24, wykład dr. Steinberga dla higienistów plug chalucowych w Krakowie.

— **PORADNIA PEDAGOGICZNA** przy „Wizo“ (Szewska 4) czynna dziś godz. 6.30—7.30 wiecz.

Wojska francuskie do Dżibutti

Marsylia, 12. 3. (R). Odpłynął dziś do Dżibutti na pokładzie parowca „Cap Valrella“ batalion strzelców senegalskich.

Aresztowanie 65 handlarzy narkotyków

Paryż, 12. 3. (t). Policja paryska przeprowadziła energiczną akcję przeciw handlarzom narkotyków, w wyniku której aresztowanych zostało 65 członków rozgałęzionej bandy handlarzy narkotykami. Pierwsze informacje, które doprowadziły do wykrycia tej bandy policja paryska uzyskała od policji nowojorskiej, która aresztowała na statku przybywającym do Ameryki przemytnika„ wiozącego walizę o podwójnym dnie, przy którym znaleziono 2 kg. heroiny. Na czele bandy w Paryżu stał jeden z dawnych gangsterów amerykańskich, jeden z najbliższych pomocników Al Capona, Faillia. który po aresztowaniu Al Capone'a przeniósł się ze St. Zjedn. do Francji.

—oo—

TOWARZYSKIE ZAWODY PIŁKARSKIE

W towarzyskich zawodach piłkarskich rozegranych wczoraj w Krakowie uzyskano następujące wyniki:

Cracovia—Krowodża 9:1 (3:1).
Olsza—Kabel 4:2 (1:1).
Chełmek—PWW (Katowice) 6:0 (1:0).

— **DIABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule dra Szymona Lustgartena p. t. „Rzemieślnik a podatki“ w ust. pt. „Kogo zalicza się do liczby robotników warsztatu?“ diablik drukarski zniekształcił sens jednego z przytoczonych orzeczeń Sądu Najwyższego. Odnośne zdanie ma brzmieć: „O ilości robotników, zajętych w warsztacie, rozstrzyga ich liczba, dziennie zajęta w zakładzie, a nie przeciętna ich liczba w roku“ (orzeczenie Sądu Najw. z 10. I. 1933. Nr. 4. K. 1928/32).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 bm.: W dzielnicach południowych zachmurzenie duże, miejscami jeszcze zanikające opady. Na pozostałym obszarze kraju po chmurnym ranku w ciągu dnia pogodnie. Nocą mróz temperatura średnio od minus 0 na wschodzie do minus 3 stopnie na zachodzie i południu kraju, w ciągu dnia nieco poniżej zera. Słabe wiatry wschodnie.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.